Nr. 115. Dnia 27 kwietnia. Wtorek. Dnia 15 (27) kwietnia 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Teofila Biskupa.
Środa: Witalisa Piotra od Krzyża
Czwartek: Piotra M.
Piątek: Katarzyny Seneńskiej P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.
Zachód „ „ 7 „ 4.
Długość dnia godzin 14 „ 9.
Przybyło „ „ 6 „ 31.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 6 w.
Zachód „ „ 12 „ 3 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 13° R.

Sobota: Filipa i Jakóba Apost.
Niedziela Przewodnia. Zygmunta.
Pon.: Aleksandra Pap. M.
Wtorek: Florjana i Moniki Wd.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogufała; jutro Żywisława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników policji warszawskiej. (Kancelarja dyżurnego przy oberpolicmajstrze—godz. 11 zrana.)

Teatra: Wielki: dziś „Gioconda"; jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Przed ślubem";—Mały: dziś „Nanon"; jutro „Gasparone". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro przypada uroczystość św. Witalisa męczennika, która w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) obchodzoną będzie w nadchodzącą niedzielę nabożeństwem odpustowem, w dniu zaś jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana solenną wotywą.

Św. Witalis, rodem z Medjolanu, był ojcem św. Gerwazego i Protazego. Śmierć męczeńską na stosie poniósł około roku 62-go. Relikwje tego świętego złożone są w kościele św. Franciszka Serafickiego pod ołtarzem kaplicy N. Marji Panny.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane po zamknięciu numeru sobotniego).

(Ajencja północna.)

Wiedeń 24-go kwietnia. — Dzisiejsza *Wiener Abendpost* w części swej półurzędowej pisze: Pomiędzy włościanami galicyjskimi, a zwłaszcza w powiatach bocheńskim i gorlickim dały się zauważyć pewne niepokojące obawy, których pobudki wiążą się z przesądem, że w r. 1886-ym nastąpić ma koniec świata. Do podsycenia umysłów przyczyniło się także podpisywanie ostatniemi czasy petycji do rady państwa o ścisłe przeprowadzenie zasady święcenia niedzieli, które dla interesów materjalnych żydów miejscowych było szkodliwem. Interesowani w nieprzyjściu tej sprawy do skutku agitatorowie usiłowali szerzyć pomiędzy ludem pogłoskę, że w dworach podpisują się petycje do cesarza o przywrócenie pańszczyzny. W innych znowu gminach indywidua, które dziś już po większej części zostały ujęte, rozpowszechniały pogłoski, jakoby szlachta zamierzała urządzić powstanie przeciwko monarsze. Nigdzie nie napotkano na ślady podsycanej z zewnątrz agitacji. Namiestnik Galicji wysłał do rzeczonych powiatów komisarzy, którzy mają pełnomocnictwo do zawezwania w razie potrzeby wojska. Energiczne środki, podjęte przez władzę, stanowią rękojmię, że obałamucona ludność wróci niezwłocznie do dawnego pokoju.

(Otrzymane w dniu onegdajszym.)

Własne.

Kraków 25 go kwietnia.—Starostwo powiatowe w Dobromilu zarządziło najenergiczniejsze środki, celem wytępienia agitacji pomiędzy ludem. Do Bobowy wysłano kompanję piechoty pod dowództwem kapitana Fröhlicha. W inne strony wysłano oddziały kawalerji.

Kraków 25-go kwietnia. — Sędzia powiatowy w Brzesku, Matusiński, aresztował już przeszło 40 włościan, obwinionych o złe zamiary. Część ich skazano na areszt kilkodniowy. W Tarnowie prowadzi się śledztwo przeciw 22 włościanom ciężej obwinionym.

Lwów 25-go kwietnia.—Dzisiaj wyjeżdżają do Stryja delegowane damy, wiozące święcone dla pogorzelców. Datki płyną hojnie; szczególnie wielką jest ofiarność kół rzemieślniczych, a nawet wyrobniczych. Wygrane z kart płyną bez wyjątku na rzecz Stryja.

Lwów 25-go kwietnia. — Składki na rzecz pogorzelców stryjskich wynoszą dotąd blisko 50,00 złr. Przybyła tu ze Stryja staruszka Kędzielska, której mąż zginął w płomieniach. Okazuje ona objawy obłąkania. W ratowaniu odznaczyli się chlubnie uczniowie gimnazjów ze Stryja i Sambora.

Lwów 25-go kwietnia. — We wszystkich okolicach zachodniej Galicji, gdzie dostrzeżono tajne nurtowania, ostatnie dwa dni przeminęły spokojnie. Tu i owdzie żandarmerja aresztowała chłopów, odgrażających się w stanie opiłym.

Wiedeń 25-go kwietnia.—Wszystkie dzienniki tutejsze poświęcają artykuły wstępne sprawie agitacji pomiędzy włościaństwem galicyjskiem.

Wiedeń 25-go kwietnia. — Datki na pogorzelców Stryja płyną nader obficie. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Wilhelm ofiarowali po 500 złr., austrjacki zakład kredytowy, towarzystwa kolejowe, banki składają datki po 1000 do 3000 złr. Z Francji i Węgier płyną hojne ofiary. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają długie listy składek. Sama *Neue freie Presse* ogłosiła już sumę około 3,000 złr.

Bruksella 25-go kwietnia.—W Grammont robotnicy rozpędzili żandarmów przed przybyciem wojska, które przyjęto gradem kamieni. W Gilly znaleziono skrzynkę napełnioną dynamitem.

Bruksella 25-go kwietnia. — Z powodu trwających ciągle ruchów robotniczych, rząd postanowił zatrzymać milicję przez kilka miesięcy pod bronią.

Paryż 25-go kwietnia.— *Journal des débats* donosi, że wczoraj doręczoną została rządowi greckiemu nota zbiorowa mocarstw. Konstatuje ona, iż wszystkie sprawy na półwyspie bałkańskim doprowadzone zostały do porządku. Niebezpieczeństwo wojny budzą tylko zbrojenia się Grecji. Mocarstwa spychają też całą odpowiedzialność za dalsze wypadki na Grecję, gdyby nie usłuchała jednomyślnie objawionych życzeń Europy.

72)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Natenczas straszliwy widok roztoczył się przed oczyma, właśnie jak gdyby piekło się spuściło na ziemię. Cały rynek był oświecony, jakby w dzień biały, jenoże światło, które go oświecało, było krwawo czerwone; gęste dymy ścieliły się po nim, tak, że chwilami, pomimo jaskrawych świateł, nic widać nie było; wśród tych chmur dymu latały iskry jak race, często przelatywały całe snopy gorejące i wlokące za sobą ogony płomienne, jak komety.

Żydzi się zgromadzili na rynku i podnieśli lament tak wielki i tak żałośliwy, jakiego świat nie słyszał od czasu, kiedy ich przodkowie płakali nad dalekiemi babylońskiej rzeki brzegami. Jakie to łzy dawidowe się tam z tych ócz nieszczęśliwych polały, jakie jęki rozdzierające się z tych zakrwawionych piersi wydobywały, jak jedni, wołając w niebogłosy o pomstę do Boga, szaty darli na sobie, jak drudzy wyjąc przeraźliwemi głosy, tarzali się w rozpaczy po ziemi, to możnaby wygrać chyba tylko na owych żałośliwych harfach hebrejskich, które ich pradziadowie zawiesili na wierzbach nad brzegami Jordanu, ażeby na wieki zamilkły.

Tak wszyscy jęczęli straszliwemi głosami, które im darły wnętrzności, lecz nikt nie ratował, bo mojżeszowe tablice im zakazały imać się ręcznej pracy w dzień szabasowy. Patrzyli więc przed siebie martwemi oczyma, jak ich domy płonęły, jak ich dobytek szedł z dymem, jak może tu i owdzie skwierczały w płomieniach ich żony i dzieci; lecz mogli tylko polecać się Bogu.

Kiedy o ratowaniu swych własnych domów nie było co myśleć, toż jeszcze mniej który z nich pomyślał o ratowaniu bóżnicy. Widzieli tylko, że przez chwilę było gęsto i gwarno koło niej, słychać było łomot drzwi odbijanych, widać było wozy zajeżdżające, poczet ludzi konnych stał niedaleko, a na jego czele w czapce z koguciem piórem i w płaszczu jakiś herszt, który coś rozkazywał.

Jak złe duchy ci ludzie się zjawili i jak złe duchy zniknęli. Tylko miasto się coraz szerzej paliło, dym coraz gęstszy się ścielił po rynku, gorejące a iskrzące się snopki padały na rynek—a z tłumu żydów od czasu do czasu wylatywały gwałtowne, rozdzierające głosy tych, którym głownia padła na głowę i twarz osmaliła, albo oczy wypiekła.

Natenczas tentent kopyt końskich dał się słyszeć na drodze wiodącej od zamku, a w chwilę potem kilku jezdnych stanęło na rynku. Był to Rafał ze swoją czeladzią.

Zdarzyło się, że właśnie dnia tego Mleczko był u Hołubowskiego w gościnie, a więc i on na wiadomość o pożarze wsiadł na koń i razem z Pietraszkiem przyjechał w poczcie Rafała.

Kiedy Rafał był prawie w pół drogi pomiędzy zamkiem a miastem, jadąc w cwał szerokim gościńcem ku miastu, spostrzegł na jasnem tle płomieni a raczej dymów, oświetlonych pożarem, jakiś mały poczet jezdnych, wyjeżdżających z miasta. Poczet ten zdawał się zrazu jechać wolno, lecz potem dał koniom ostrogę i puścił się cwałem, co koń wyskoczy i tak mignął się tylko koło Rafała, jakby jakie zjawisko. To mignięcie się było tak szybkie, że ani ludzi, ani nawet koni nie można było rozpoznać.

Zadziwiło to Rafała, zadziwiło i Mleczka, ktoby to miał być prawie uciekający z pożaru: może żydzi? może jacy kupcy przejezdni? Lecz trudno było nad tem się zastanawiać w tej chwili.

Rafał, stanąwszy na rynku i obaczywszy ten widok tak straszny, tę kupę żydów, tarzających się w jękach śród gorejącego miasta dokoła, wziął się obydwiema rękami za głowę, bo też wśród wojny nic straszliwszego nie widział. Zaczem zeskoczył z konia i zaczął biegać pomiędzy żydów, chcąc ich namówić, aby się ratowali.

Ale niebawem sam spostrzegł, że to napróżno. Nie było bowiem ani sikawek, ani osęków, ani nawet wiader do noszenia wody, a gdyby i były, to byłyby tak samo w płomieniach, jak wszystko. Dopieroż się jawnie przekonał, że jak na dniu sądnym nie będzie żadnego miłosierdzia dla potępionych, tak i nie było żadnego ratunku dla tych nieszczęśliwych.

Zaczem stanąwszy nad tym jęczącym narodem, załamał ręce i rzewnemi łzami nad nim zapłakał.

Paryż 25-go kwietnia. — Oprócz noty zbiorowej doręczoną została rządowi greckiemu w piątek osobna, nader przyjacielska nota francuska, doradzająca rozbrojenie. Poseł rzeczypospolitej w Atenach hr. Mouy telegrafuje, że nota rzeczona wywarła najlepsze wrażenie na p. Delyannisie. Gdyby rząd grecki nie ugiął się przed wolą Europy, wyrażoną w doręczonej wczoraj nocie zbiorowej, natenczas w środę albo już w poniedziałek przesłanem zostanie do Aten ultimatum, nakazujące rozbrojenie w ciągu dni ośmiu pod grozą zerwania stosunków dyplomatycznych i blokady.

Paryż 25-go kwietnia.—W Decazeville porozlepiano odezwy, podżegające do czynów gwałtownych.

Rzym 25-go kwietnia. — W kołach watykańskich panuje przekonanie, iż p. Schloetzer przywozi tu z Berlina projekt rewizji ustaw majowych.

Rzym 25-go kwietnia.—W Wenecji aresztowano dyrektora policji, który utrzymywał stosunki z bandą fałszerzy monety.

Rzym 25-go kwietnia.—Według ostatniego biuletynu z Brindisi zachorowało tamże na cholerę w ciągu 24 godzin osób 13, umarło 9.

Madryt 25-go kwietnia. — Jakiś nieznajomy przyniósł do kościoła św. Ludwika świecę woskową, przeznaczoną do grobu Chrystusa. W takowej znajdowały się ładunki dynamitowe, które eksplodowały. Szczęściem świecę zapalono dość późno, w chwili gdy publiczność opuściła już kościół i zostały w nim tylko dwie osoby, które zostały też poranione. Przypuszczają, że chodziło o wywołanie popłochu w celach kradzieży.

Madryt 25-go kwietnia.—O wybuchu dynamitowym w kościele St. Luiz de Montera donoszą jeszcze następujące szczegóły: Kościół zamknięty został o godzinie 11-ej w nocy; dwaj członkowie bractwa pozostali celem strzeżenia N. Sakramentu. Jeden z nich, dr. Ezquierdo, znany lekarz, dostrzegł, że jedna z świec płonie w sposób szczególny. Gdy zbliżył się do niej, nastąpił straszliwy wybuch. Część sarkofagu z grobem Chrystusa została zniszczoną, wszystkie światła w kościele pogasły; kilka obrazów uległo także zniszczeniu. Dr. Ezquierdo i towarzysz jego są ciężko ranni.

Ateny 25-go kwietnia. — O znanem starciu pomiędzy wojskami greckiemi i tureckiemi podaje Ajencja Havasa szczegóły następujące: W nocy z środy na czwartek wywiązała się pomiędzy greckiemi i tureckiemi forpocztami w okolicy Świętego Eljasza półgodzinna utarczka karabinowa. Nikt nie poniósł straty. Forpoczty tureckie cofnęły się, poczem komendant grecki oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, aby turcy zajęli napowrót poprzednie stanowiska na własnem ich terytorjum. Poczem nastąpił zupełny spokój.

Persagno 25-go kwietnia. — Prezydent senatu czarnogórskiego, Bożo Petrowicz, udał się w ważnej misji do Wiednia.

Belgrad 25-go kwietnia.—Wczoraj ukazał się tutaj pierwszy numer organu radykalistów, *Odjek*. Program jest bardzo lojalny, patrjotyczny i pełen zaufania w siły stronnictwa radykalnego.

(Ajencja północna).

Petersburg 25-go kwietnia.—Podobno komitet ministrów rozstrzygnął przedstawienie ministra komunikacyj o nabycie na rzecz skarbu drogi żelaznej górniczej uralskiej i asygnowania na ten cel do trzech miljonów ośmiukroćstutysięcy rubli. Akcje rzeczonej kolei mają być zamienione na inne odpowiednie papiery procentowe, również gwarantowane.

Petersburg 25-go kwietnia. — Członek przykomenderowany do ziemskiego oddziału zarządu do spraw włościańskich w Królestwie Łazarewskij i zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej Swiatskij ozdobieni zostali oznakami orderu św. Stanisława klasy I-ej, prezes departamentu warszawskiej izby sądowej Holewiński św. Włodzimierza klasy II-ej, prokurator izby sądowej Butowskij św. Anny klasy I-ej, członek izby sądowej Koczubej św. Anny klasy II ej, towarzysz prezesa sądu okręgowego Timanowskij św. Anny klasy II-ej. Członek izby sądowej Potułow otrzymał rangę rzeczywistego radcy stanu.

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

W ł a s n e.

Kraków 26-go kwietnia.—W miejscowościach, gdzie obawiano się zaburzeń chłopskich, aresztowano 14 osób pod zarzutem rozsiewania alarmujących wieści. Są to przeważnie dziady i pijaki. Porządek nigdzie nie został zakłócony. Wzmocnione posterunki żandarmerji pozostaną w zajętych punktach do końca miesiąca.

Lwów 26-go kwietnia.—Miasto Lisko, liczące 6000 mieszkańców, dzisiejszej nocy spłonęło. Dotychczas ogień zniszczył 280 domów. Komunikacja telegraficzna przerwana. Wiadomości nadchodzą z Łukawicy.

Lwów 26-go kwietnia. — Całe prawie Lisko spłonęło. Dotąd ofiarą ognia padło 280 domów, między innemi telegraf. Na ratunek przybyła ochotnicza straż miejska z Sanoka.

(Lisko jest miastem powiatowem, leży w ziemi sanockiej, przy kolei łupkowskiej, jest własnością historyczną Krasickich; odznacza się ożywionemi jarmarkami na bydło. Zabudowania prawie wyłącznie drewniane leżą na wzgórzu, po pod którem San płynie. Zwraca na siebie uwagę piękny zamek Krasickich; *przyp. red.*).

Paryż 26-go kwietnia. — Rząd grecki oświadczył, iż wskutek przedstawień przyjaznych Francji postanowił rozbroić armję.

Paryż 26-go kwietnia. — Traktat handlowy Francji z Chinami podpisany został wczoraj w Tientsinie.

(Ajencja północna).

Lwów 26-go kwietnia. — Wczoraj po południu wybuchnął pożar w Lisku. Do dzisiejszego południa spłonęło ³/₄ miasta.

Konstantynopol 26-go kwietnia.—Zamiast Serwera-baszy, który zachorował, do Liwadji jedzie Edhem-basza, były wielki wezyr.

Ateny 26-go kwietnia. — Wczoraj po południu pojawiły się w porcie pirejskim cztery pancerniki mocarstw europejskich, odpłynęły zaraz wszakże napowrót, skoro poseł angielski zakomunikował im ważną wiadomość, prawdopodobnie o przyjęciu przez rząd grecki propozycji francuskiej co do rozbrojenia. Dlatego nie przyjdzie do wręczenia ultimatum mocarstw w Atenach.

Kanea 26-go kwietnia.—Eskadry: niemiecka, angielska, włoska i austrjacka wysłały do portu pirejskiego po jednym pancerniku.

Sofja 26-go kwietnia.—Przybyły tu Szakir-basza przywiózł firman, mianujący księcia Aleksandra jenerał-gubernatorem Rumelji wschodniej.

Sofja 26-go kwietnia.—Wczoraj na uroczystej audjencji Szakir-basza doręczył księciu Aleksandrowi firman, mianujący go jenerał-gubernatorem Rumelji wschodniej.

Sofja 26 go kwietnia.—W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że redakcja firmanu powierzającego zarząd Rumelji wschodniej księciu bułgarskiemu nie pozostawia nic do życzenia. Szczególnie zadowoleni tu są z tego, że firman potwierdza warunek nadający księciu prawo zarządzania tą prowincją w sposób odpowiadający okolicznościom.

(Depesze z dnia dzisiejszego znajdują się, jak zwykle, na końcu numeru.)

Z pod Gorlic.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma, zamieszkałego w okolicach Gorlic, odbieramy następujące szczegóły:

„Niewiele brakowało, a rok obecny byłby się zapisał w historji naszego kraju krwawemi głoskami, i omal że nie powtórzyły się wypadki z r. 1846-go.

Już w r. z. dawał się spostrzedz jakiś dziwny ruch i niepokój pomiędzy naszym ludem, wywołany tajemnem podżeganiem przeciwko inteligencji.

Potem wsiadł na koń i objechawszy miasto, kędy dla latających głowni mógł dotrzeć, z głową spuszczoną na piersi wolnym krokiem do zamku odjechał. Tylko Mleczko z Pietraszkiem zostali się w mieście.

Nim Rafał wyjechał do miasta, na zamku balogrodzkim właśnie co wstano od stołu. Przy wieczerzy byli: Hołubowski, Mleczko i Prokop i dosyć długo razem siedzieli, zabawiając się powieściami o wojnach, w których ten i ów uczestniczył. Potem Mleczko poszedł do Hołubowskiego na wino i przyjacielską gawędkę—a Krzysia z Rafałem i Prokopem poszła do okrągłej komnatki, która znajdowała się w baszcie narożnej, wyglądającej ku miastu.

Z tej komnatki, którą Krzysia bardzo lubiła, bo była najweselszą ze wszystkich, wychodziło się na krużganek zewnętrzny, z którego było widać prawie całe miasto jakby na dłoni. Na środku komnatki stał stół okrągły, turecką makatą nakryty, a na nim wielka lampa oliwna z zegarem.

Wszyscy zasiedli około stołu, a Prokop opowiadał im bardzo ciekawe historje o życiu i obyczajach na wschodzie, czego Krzysia z wielkiem zajęciem słuchała, jak wszystkich powieści o tych krajach, gdzie słońce goręcsze i niebo łaskawsze i kwiaty piękniejsze, niżeli w ziemiach północnych.

Wśród tego opowiadania blask uderzył w drzwi szklanne, które patrzyły ku miastu, a które, ile że wieczór był ciepły, stały do połowy otwarte. Zaraz myślano, że to błyskawica, lecz jednocześnie hałas się zrobił w dziedzińcu i poszedł krzyk po komnatach, że miasto się pali.

Wszyscy zatem skoczyli na krużganek, a Rafał, obaczywszy pożar, kazał zaraz konie kulbaczyć. Krzysia, przestraszona niezmiernie, wyciągnęła obiedwie ręce ku niemu, mówiąc:

— Rafale! sam nie jedź, poszlemy ludzi!

Ale Rafał jej odpowiedział:

— Nie może to być. Muszę sam tam pojechać, ażeby rozporządzić ratunkiem, ale wrócę niebawem.

Zaczem odjechał, pocałowawszy żonę w czoło i mówiąc:

—Niechaj tu Prokop zostanie przy tobie, a nie bój się, bo mi się tam przecie nic stać nie może.

— Wracaj-że jaknajprędzej — powiedziała mu Krzysia—bo będę niespokojną, póki nie wrócisz. Zostaw tam czeladź, oni temu lepiej poradzą.

— Za jedną mszę świętą będę z powrotem!

Kiedy Rafał odjechał, Krzysia wyszła na krużganek, aby się pożarowi przypatrzeć.

Widok to był ztąd jeszcze prawie straszniejszy: bo zamek stał w wąwozie otoczonym z dwóch stron bardzo wysokiemi czarnemi lasami, wąwóz ten się nie bardzo szeroko na miasto otwierał—a przeto cały ten otwór, w czarne ramy ujęty, a wypełniony morzem płomieni, które się bałwaniły z dymami i wyrzucały iskrzące się snopy i głownie ze siebie, wyglądał wcale jak puszcza piekielna, za którą już nie masz nic więcej, jak samo piekło bez dna i bez końca.

Krzysia tak była tym strasznie wspaniałym widokiem zajęta, że zawołała Prokopa, aby mu się także przypatrzył. Ale turek był ociężały a podobno i takich widoków niebardzo ciekawy, bo stanąłprzy niej, rzucił raz okiem ku miastu, zaczem do komnatki powrócił i lulkę sobie zapalił.

Krzysia została sama na krużganku, przegięła się przez balustradę kamienną i patrzyła na pożar. A wtedy na dole, pomiędzy drzewami, o kilkanaście kroków od krużganku, usłyszała ruch jakiś i ujrzała już jeźdźców na koniach. Była pewną, że to Rafał już wraca i krótszą drogą pod krużganek podjeżdża, aby jej co o pożarze powiedzieć, jakoż jeszcze mocniej przegięła się przez balustradę i zawołała:

— Przecie już wracasz!

Na to jeden z jeźdźców jeszcze się trochę bliżej podsunął pod krużganek i powiedział trochę stłumionym ale wyraźnym głosem te słowa:

— Krzysiu! wracam do ciebie i póty będę powracał, poki cię nie posiędę.

Na ten głos Krzysi ciemno zrobiło się w oczach, głowa się jej zakręciła, musiała się oprzeć o ścianę.

Tymczasem ten sam głos znów się odezwał:

— Krzysiu! powiedz tylko słowo, a zaraz wpadnę do zamku i wezmę cię z sobą i będziemy szczęśliwi na wieki.

Bała się bardzo, ale te słowa ją ocuciły. Toż w tem oka mgnieniu skoczyła w komnatkę i zawołała:

— Prokop! biegaj czemprędzej i każ bramę zamykać, a nie otwierać, aż Rafał powróci. Jacyś obcy ludzie kręcą się koło zamku. Biegaj-że w skok! bo sama pobiegnę za tobą!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Tłumaczono to rozmaicie—przedewszystkiem ciemnotą ludu, nie przypuszczając żadnej zbrodniczej agitacji, a że oprócz w dwu gminach w pilzneńskiem rozruchy te nie przybrały większych rozmiarów, sądzono powszechnie, że się już więcej nie powtórzą.

Tymczasem z początkiem r. b. zaczęły dochodzić nas wieści, że pomiędzy ludem uwijają się jakieś podejrzane indywidua i rozsiewają potworne i najmniej prawdopodobne bajki, które wszędzie znajdują wiarę.

Najwidoczniej okazało się to przy zbieraniu podpisów na petycjach do rady państwa za święceniem niedzieli.

Wytłumaczono chłopstwu, że panowie zbierają podpisy, by powrócić pańszczyznę, w innem miejscu, że panowie przekupieni przez żydów chcą dla ich wygody przenieść święcenie niedzieli na dzień sobotni, gdzieindziej znowu, że cesarzewicz zbuntował się przeciwko ojcu i zbiera podpisy tych, którzy jego stronę trzymać mają.

W okolicach, które były widownią najkrwawszych zajść w r. 1846-ym, jak Tarnów, Tuchów, Bobowa, Grybów, Pilzno, Gorlice, uporczywie szerzy się pomiędzy ludem wieść, że panowie (mając na to osobne pozwolenie cesarskie) pragną się zemścić za okrucieństwa popełnione w r. 1846 ym i że to ma nastąpić w pierwszych dniach świąt wielkanocnych. W tym celu mieli zgromadzić broń, podminować kościoły i chłopów zebranych w czasie rezurekcji wysadzić w powietrze, innych zaś wymordować co do nogi.

Ciekawem jest, że syn jednego z okolicznych gospodarzy, będący żołnierzem w Wiedniu, podobne ostrzeżenie napisał do swojej rodziny: „aby, broń Boże, nie chodzili w dni świąteczne do kościoła, bo wie z pewnością, że panowie mają zamiar, gdy się kościół napełni, wysadzić go dynamitem.”

List taki „z Wiednia”, odczytywany głośno w karczmie, do reszty obałamucił chłopów, dolał oliwy do ognia.

Wobec tych baśni chłopi zaczęli myśleć o obronie i ratunku.

Rozpoczęły się narady, przestano wychodzić do roboty, gromadzono się w karczmach i radzono i naradzano się bez ustanku.

Zbierano odpowiednie narzędzia do obrony, tradycjonalne cepy, kosy nabijano na sztorc, ostrzono noże i tasaki, wyjmowano rzezaki z sieczkarni, a jaki taki zaopatrywał się w broń palną.

Gdzieniegdzie pozaciągano warty chłopskie, które podejrzliwie spoglądały na przejezdnych, niektórych zatrzymując lub poddając nawet brutalnej a szczegółowej rewizji.

Głównem siedliskiem tych zbrodniczych przygotowań były okolice Bobowy, jak Bżana, Bruśnik, Biesna, Rzepiennik, i z tych punktów miał się ruch rozpocząć.

Na szczęście, wieść o tych zbrojeniach i pozaciąganych wartach doszła jeszcze na czas do wiadomości władz.

Żandarmerja, jedna z najszanowniejszych i najlepszych instytucyj austrjackich w Galicji, rozwinęła olbrzymią i skuteczną gorliwość.

Zaczęto śledzić, dochodzić. Uwięziono *kilkudziesięciu* chłopów; przedsięwzięto bardzo dokładne rewizje i poznajdywano pełno kos ponabijanych na sztorc i cepów w znacznej ilości nagromadzonych w jednem miejscu.

Wzmocniono posterunki żandarmerji, na czas świąt zażądano wojska, a tem energicznem wystąpieniem, jak się zdaje na razie przynajmniej, władze zapobiegły bardzo smutnym wypadkom, na jakie się zanosiło.

Mimo najgorliwszych usiłowań jednak nie zdołano dotrzeć do źródła tych agitacyj.

Wiadomo co być mogło, ale nie wiadomo dlaczego?

Bajeczne, potworne, nieuchwytne wieści szerzyły się i szerzą wciąż jeszcze między ludem, tego jednak który je roznosi i w jakim celu? — wyśledzić niepodobna.

Badany włościanin tłumaczy się, że tak mówiono mu w karczmie, wskazać jednak tego kogoś nie chce, a prędzej może nie umie.

Faktem jest, że prócz chłopów, bezwiednych sprawców popłochu, aresztowano kilka osób ze sfer inteligentnych, które pobytu swego w tych właśnie okolicach niczem usprawiedliwić nie umiały.

Smutna to rzecz, że dwadzieścia lat życia autonomicznego, dwadzieścia lat szkół ludowych i usilnej pracy nad oświatą, podniesieniem dobrobytu i umoralnieniem ludu—*takie* wydały owoce.

Ale to trudno!

„Kto sieje wiatr—ten zbiera burze”, a dwudziestoma laty, choćby Bóg wie jak usilnej pracy nie można zrównoważyć lat stu, przez które również gorliwie pracowano... nad wykopaniem przepaści między dworem a chatą, przez które szerzono nienawiść, podniecano nieufność, pielęgnowano staranie rozdział między „panem” a „chłopem”.

P. s. Właśnie w tej chwili dowiaduję się, że nietylko w naszych stronach, lecz niemniej w sanockiem, w okolicach Birczy i Dobromila lękają się podobnych rozruchów, tam jednak występują one w formie cokolwiek łagodniejszej.

Miejscowości te dzieli przestrzeń mil przeszło dwudziestu, widać więc jak znaczne obszary obejmuje tajemna agitacja.

J. O. P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W Wilnie suprymowane zostały klasztory panien bernardynek (klarysek) przy kościele św. Michała Archanioła i oo. karmelitów dawnej reguły przy kościele parafjalnym WW. Świętych. Na administratora tego ostatniego kościoła przeznaczony został ks. Albert Rubsja, a na mansjonarza ks. Saturnin Budgin.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie trzy licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2171B/IV w Warszawie od 340 rs. rocznie, na dwuletnią dzierżawę posesji nr. 1600*n* od rs. 100 rocznie, oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2391*ac* od 420 rs.

= Szpital zapasowy za rogatką wolską po opróżnieniu miejsc przez chorych został zamknięty, aż do jesieni.

= Jutro o godzinie 2-ej po południu w gmachu bankowym odbędzie się piętnaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiego banku handlowego.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczną się lekcje w tutejszych rządowych średnich zakładach naukowych męskich i żeńskich.

= Z dniem dzisiejszym kończą się święta wielkanocne izraelickie.

= Dowiadujemy się, że zapowiedziana loterja fantowa na dochód „Przytuliska” odbędzie się w ogrodzie Frascati, dzięki uprzejmej uczynności właściciela tego uroczego ustronia, Władysława hr. Branickiego.

= Bilety abonamentowe na trzy odczyty Stanisława hr. Tarnowskiego „O literaturze polskiej z czasów Stefana Batorego”, mogą być jeszcze nabywane jedynie do czwartku, dnia 29-go b. m., do południa.

= Bronisław Komorowski, poeta-dramaturg ze Lwowa, przybył do Warszawy na dni kilka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Wisnowska nie powróciła dotąd z urlopu. Zamiast więc projektowanego „Świata nudów”, dany dziś będzie „Właściciel kuźnic”.

* O uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej w nadchodzącym sezonie letnim ubiega się liczne grono artystów trup prowincjonalnych, tudzież kilka wybitniejszych sił scen lwowskiej i krakowskiej.

Słyszeliśmy, że czynione przed zwierzchnością teatralną próby wstępne debiutów przybiorą w tym roku charakter ostrzejszy.

* Dramat i komedja teatru Rozmaitości przeniosą się w połowie maja do teatru Letniego.

Sezon letni w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej) zainaugurowany być ma w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożony został dramat p. St. Kozłowskiego „Albert wójt krakowski”, uwieńczony pierwszą nagrodą na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

* Zapowiadany na ubiegłą środę i odroczony koncert religijny w Towarzystwie muzycznem odbędzie się w piątek dnia 30-go b. m.

Szczegółowy program nie został jeszcze ułożony.

= **Ze sztuki.**

* W ciągu ostatnich trzech dni wielkiego tygodnia „Chrystusa przed Piłatem” zwiedziło po zniżonej cenie około 18,000 osób.

Z dniem dzisiejszym opłata za wejście na wystawę wynosi 40 kop.

„Chrystus” pozostanie na wystawie do dnia 2 go maja włącznie, poczem będzie wysłany do Düsseldorfu.

= Dla pogorzelców w Stryju.

Grono tutejszych mieszkańców izraelitów wysłało do Stryja dla pogorzelców znaczny zapas odzieży oraz pożywienia w naturze.

Zarząd kolei wiedeńskiej przyobiecał bezpłatny przewóz przedmiotów przeznaczonych dla tych nieszczęśliwych.

Podobno kilka jeszcze transportów odejdzie z Warszawy do zrujnowanego przez pożar miasta.

= Mistyfikacja.

Parę tygodni temu otrzymaliśmy z pod Radoszkowic, w gub. wileńskiej, list podpisany nazwiskiem jednego z miejscowych obywateli, a donoszący o nagłym zgonie korespondenta naszego, p. Zygmunta Komara, wraz z krótką, sympatycznie skreśloną jego biografją.

Wiadomość tę podaliśmy w nrze 106*b* i dziwnym zbiegiem okoliczności teraz dopiero dowiadujemy się, że była to tylko lekkomyślna mistyfikacja, której autor świadomy zapewne miejscowych stosunków, skorzystał z chwilowego wyjazdu p. Komara i zręcznie wykombinował, iż wyświetlenie prawdy nie zaraz będzie mogło nastąpić.

W przesłanej nam bjografji mistyfikator zamieścił niektóre mylne szczegóły, które winniśmy sprostować.

P. Zygmunt Komar nie kształcił się w Oksfordzie i nie doktoryzował w Lipsku, lecz stopień doktora filozofji otrzymał w Gratzu, nie jest też współpracownikiem pisma *Academy* i rozprawy o filozofji Comte'a nie pisał.

Pisma, które powtórzyły wiadomość o zgonie p. Komara, prosimy uprzejmie o bezzwłoczne jej odwołanie.

= Dwudziestopięciolecie.

Tutejsze Stowarzyszenie subjektów handlowych obchodzić zamierza tego roku pamiątkę 25-ej rocznicy swojego założenia i rozpoczęcia działalności.

Obchód ten przypadnie dnia 30-go listopada r. b., gdyż Towarzystwo otwarto roku 1861-go.

= Nasze introligatorstwo.

Oglądaliśmy kolekcję opraw do książek, przygotowaną jako próba przez jednego z tutejszych introligatorów.

Oprawy nie różniące się niczem od najwytworniejszych zagranicznych, są tańsze od importowanych.

= Z Ujazdowa.

Doroczne *circenses* ludowe odbyły się według przyjętego szablonu.

Jedyną nowością dla łaknącego wrażeń ludku stanowiły produkcje magiczne, a zapowiadane „woskowe gięcia” swojskiego magnetyzera do skutku nie przyszły.

Zapasy czeladników i terminatorów różnych kunsztów, gwoli zdobycia nagród na wierzchołku słupów umieszczonych, wywołały zakłady między lubownikami tego *sui generis* sportu.

W niedzielę zwycięzcami zostali dwaj czeladnicy mularscy, Karol Ufnalski i Ignacy Chmielewski.

Ten ostatni i wczoraj, lubo z większym wysiłkiem, zdobył nagrodę.

Pod wieczór trafił się jakiś amator sztuki dla sztuki i chociaż na słupie nagrody nie było, zaczął się gramolić w górę.

Kilkanaście osób zarządziło między sobą składkę dla owego amatora.

Istotnie dotarł on do wierzchołka i następnie się zesunął, odbierając 10 rs. prywatnej nagrody.

Nazwisko owego nadprogramowego zwycięzcy nie zostało zanotowane.

= Z kolei konnej.

W dniu wczorajszym z powodu ożywionego ruchu publiczności, tramwaje kursowały do godziny 12-ej i pół po północy.

Zarząd tramwajowy postanowił w dnie świąteczne w porze letniej, niezależnie od pomnożenia liczby wagonów, przedłużyć ruch tychże aż do północy.

= Z Wisły.

Stan Wisły w obecnej chwili jest niezwykle niski, gdyż dochodzi zaledwie trzech stóp nad zero.

Pomiędzy starym mostem a Saską Kępą powstało kilka rozległych ław piaszczystych, które mocno utrudniają wszelką żeglugę.

Nawet przeprawa łodzią na tej przestrzeni nie należy do łatwych i potrzeba omijać wiele mielizn.

= „Bismarkiana”.

W notatce pod tym tytułem zamieszczonej w *Gaz. rad.* p. W. opowiada, że przed laty w domu pp. Szczypiórskich w płockiem widział list, którym dzisiejszy wielki kanclerz zapraszał ich na swój ślub, ponieważ pani Sz., z domu Sztegmanówna, była jego dalszą kuzynką.

Dzisiejszy ks. Bismark podpisywał się wówczas skromnie, bez tytułu: Otto Schönhausen, dzisiejszego zaś tak sławnego nazwiska zaczął używać dopiero w czasie gdy był ambasadorem w Petersburgu, przez pamięć dla dziada swego, zasłużonego jenerała armji rosyjskiej, niegdyś komendata miasta i portu Rygi.

Przydomek Bismark ma świadczyć o pochodzeniu tej rodziny od Wizimierza, ostatniego władcy słowiańskiego na Pomorzu, który dzielnie do ostatka opierał się potędze niemieckiej.

Potem cała ta rodzina, jak tysiące innych, zniszczała i w żyłach żelaznego księcia nie ma już kropli krwi słowiańskiej, jak u Moltkego duńskiej.

= Wściekły pies.

Przed kilku dniami na stacji kolei nadwiślańskiej ukazał się wściekły pies, który pokąsał Juljana Grabowskiego, zwrotniczego.

Początkowo nie wiedziano, że pies był wściekły, więc wypalenie ran nastąpiło dość późno.

Dyrektor kolei nadwiślańskiej, p. Gnoiński, powziął projekt wysłania Grabowskiego do Pasteura.

W tym celu zniósł się telegraficznie z bawiącym w Paryżu prezesem St. Kronenbergiem.

Prezes polecił, aby G. na jego koszt, pod nadzorem lekarza, natychmiast przybył do Paryża.

Dziś rano pacjent z drem Szumlańskim wyjechali z Warszawy.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej aż dwa pożary znaczniejszych rozmiarów zaalarmowały straż ogniową.

O godz. 1-ej w nocy wybuchł w oficynie drewnianej domu nr 58 przy ulicy Miłej ogień na facjatce, który wkrótce objął i dom sąsiedni, również drewniany.

Pożar szerzył się z taką szybkością, iż jedna z lokatorek omal nie padła ofiarą własnej nieuwagi i gorliwości w ratowaniu swej chudoby.

Nie zważając na ogień, który szerzył się tuż przy niej, tak, że zaczął już obejmować ubranie, chciała jeszcze coś wyratować, dopiero urlopowany żołnierz Grzegorz Fajnicki, wdarłszy się po okiennicach parteru, zdołał wyrwać bezprzytomną kobietę z płomieni.

Przybyłe o godz. $1\frac{1}{2}$ oddziały I-szy i II-gi straży ogniowej zajęły się ratunkiem, który umiejętnie i energicznie kierowany, pozwolił w niespełna kwadrans pożar opanować, a w godzinę ugasić.

Dzięki takiemu ratunkowi odwróconem zostało nader groźne niebezpieczeństwo, domy bowiem płonące dotykały bezpośrednio mnóstwa zabudowań drewnianych.

Zaledwie straż powróciła do koszar, gdy o godz. $5\frac{1}{2}$ rano sygnały alarmowe wezwały znowu jej ratunku.

Olbrzymie kłęby dymu unosiły się w stronie rogatek belwederskich.

Zakłady cegielniane p. T. Witkowskiego gorzały z niesłychaną szybkością.

W przeciągu godziny wszystkie zabudowania, na przestrzeni kilku morgów rozłożone, stały się pastwą płomieni.

Bardzo silny wiatr przenosił ogień nawet na budynki, oddzielone od już płonących wałem lub wodą.

Wszystkie oddziały straży pośpieszyły na ratunek zupełnie jednak bezowocny.

Nic już ocalić się nie dało i straty okażą się bardzo znaczne, choć nie dotkną właściciela budynków, które były zabezpieczone.

I właściciel jednak nie wyszedł bez szwanku, gdyż zniszczoną została nieasekurowana wielka maszyna parowa wartości 40,000 rs.

= Z ulicy.

W pierwszy dzień świąt na Pradze Joanna Szawerska, żona mularza, upadła na chodniku i dała życie bliźniętom płci żeńskiej.

Pomoc lekarska została natychmiast udzieloną.

Zdrowie matki i nowonarodzonych znajduje się w pomyślnym stanie.

= *Nomina omina.*

W dniu wczorajszym na placu Ujazdowskim znajdowali się Śnieg i Mróz.

Ten ostatni zbliżył się do Józefa Śniega i zeskamotował mu srebrny zegarek.

Śnieg spostrzegłszy kradzież, począł wołać o pomoc.

Mróz dobrze uciekał, lecz w końcu został ujęty i odprowadzony do cyrkułu.

= Świętokradztwo.

W dniu onegdajszym w cerkwi na Pradze, gdy się już wszyscy poczęli rozchodzić, jakiś nędznie ubrany człowiek porwał srebrny krzyż i począł uciekać.

Stróż cerkiewny puścił się za łotrem w pogoń i wzywał pomocy.

Rabuś rzucił krzyż na ziemię i pomimo usilnych starań goniących zdołał bezkarnie umknąć.

= Kradzieże.

W ciągu trzech dni ubiegłych spełniono kilkadziesiąt kradzieży, z których kilka znaczniejszych wyliczamy: Na Miłej pod nrem 25-ym w sobotę J. Jankiewicz znalazł rozbitą szufladę w biurku i brak 486 rs. w gotówce; na drugi dzień złodziejkę R. Basównę ujęto. — Na Wareckiej pod nrem 7-ym stróż domu ujął złodzieja, który poodbijał drzwi kilku piwnic.—Na Pańskiej pod nrem 34 M. Schmietowi skradziono srebro stołowe, wartości kilkuset rubli.

= Rozbiegane konie.

W dniu onegdajszym na placu Zamkowym rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

Stangret na razie rumaki zatrzymał, a ta chwila posłużyła szczęśliwie państwu H. powozu wyskoczyć.

Wkrótce jednak konie zerwały uprząż, a stangret przy tem mocowaniu spadł z kozła.

Jednego konia schwytano na Podwalu, drugiego zaś na Świętojańskiej.

Stangret zranił się ciężko w głowę.

Wezwany dla udzielenia pomocy dr. Bernard zaopinjował, iż rana życiu poszwankowanego nie zagraża.

= Usiłowanie zbrodni.

W dniu onegdajszym mieszkańcy domu pod nrem 68-ym na Nowym-Świecie zostali zalarmowani wystrzałami z broni palnej.

Po chwili wybiegła na schody jakaś kobieta, wzywając pomocy.

Była to jedna z lokatorek pani R., do której mąż dwukrotnie strzelał.

Na szczęście obie kule nie trafiły.

Pani R. schroniła się do mieszkania sąsiadów.

Wezwana policja śledztwo zarządziła.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym p. Fedecki, b. rejent, przechodząc przez plant kolei nadwiślańskiej w chwili gdy nadjeżdżał parochód nie zdążył uciec i upadł, a koła parochodu zgruchotały mu lewą nogę aż po samo biodro.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala starozakonnych. Życiu p. F. grozi niebezpieczeństwo.

= Pożary.

W nocy z soboty na niedzielę w domu pod nrem 8/12 przy ulicy Przyrynek, w jednem z mieszkań zapaliła się belka i sufit.

Ogień, wcześnie spostrzeżony, ugasił oddział nalewkowski straży ogniowej.

Również w sobotę, w domu pod nrem 33-im przy ulicy Gęsiej, w zamkniętem mieszkaniu na drugiem piętrze zapaliła się pościel, szafa z rzeczami, a następnie i sufit.

Ogień stłumił w zarodku oddział nalewkowski.

W niedzielę, o godzinie 8-ej wieczór, w domu pod nrem 44-ym przy ulicy Wspólnej. w sklepie mydła i nafty Piotra Olszewskiego wyniknął pożar, który ugasił oddział nowoświecki; przyczem znaczna część towaru uległa uszkodzeniu.

= Projekt.

Gazeta lubelska propaguje myśl otwarcia w Lublinie miejskiego śpichlerza zbożowego.

Według autora projektu, śpichlerz taki w Lublinie byłby bardzo korzystnym dla rolników.

= Zuchwała grabież.

O zuchwałej napaści w pociągu kolei nadwiślańskiej na stacji Iwangród pisze *Gaz. kiel.*

Zarządzający dobrami Wierzchowiska p. J. wyjechał nocnym pociągiem do Warszawy.

Na stacji Iwangród p. J. wysiadł do bufetu, gdy zaś powracał w kurytarzyku wagonu napadło nań trzech żydów, którzy pochwycili go za gardło, ubezwładnili, wyrwali z kieszeni pugilares zawierający 300 rs. oraz osobiste dowody i zniknęli.

Na krzyk ograbionego zrazu nikt nie pośpieszył, dopiero w chwilę zbiegła się służba i rozpoczęto poszukiwania.

Rabusiów udało się ująć i aresztować, pieniędzy jednak przy sobie już nie mieli.

= Pożary na prowincji.

W dniu 14-ym b. m. we wsi Radków, w powiecie włoszczowskim, z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wynikł pożar, którego pastwą stało się 15 domów mieszkalnych i 20 różnych budynków gospodarskich.

Spalone domy ubezpieczone były na rs. 3000, a straty w zniszczonych przez ogień ruchomościach i sprzętach wynoszą około 1500 rs.

W dniu 13-ym b. m. w powiecie tureckim, w dobrach Wola Zadąbrowska, należących do p. Piotrowskiego, z pomiędzy zabudowań napełnionych słomą, powstał z niewiadomej przyczyny ogień, który obrócił w perzynę budynki folwarczne, a w nich zapasy ziarna, słomy i siana, uczyniwszy ogółem szkód na 6000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 25-go b. m.: Pożar w Stryju, dzięki energicznej pomocy pionierów, został wreszcie wczoraj zupełnie ugaszony. Obecnie więc będzie można przystąpić do usunięcia gruzów i zburzenia grożących zawaleniem domów. Parę dni temu omal, że nie przyszło do starcia między ludnością a wojskiem, któremu z obawy wybuchu nowego pożaru polecono zedrzeć dachy słomiane z domów niespalonych, a położonych z prawej strony miasta. Domy te służą obecnie za schronienie pogorzelcom, gdzie w małych pokoikach mieści się po kilkanaście osób. To też musiano polecenie wspomniane cofnąć. Wykłady w gimnazjum, które przeniesione zostanie do szkoły żeńskiej, rozpoczną się z początkiem maja, szkoły ludowe zaś pozostaną zamknięte do końca sierpnia r. b. Największe zamieszanie panuje w sądzie. Wszystkie akta z wyjątkiem tabuli spłonęły, a oprócz tego mieszkanie notarjusza z całą registraturą uległo zupełnemu zniszczeniu. Jedynie akta złożone w kancelarjach adwokackich dra Popiela i dra Fruchtmana ocalały. Akcja ratunkowa, pomimo licznych komitetów i obficie płynących datków, które dosięgły już kwoty 40,000 złr., nie jest prowadzoną systematycznie. Spodziewać się jednak należy, że „Komitet ratunkowy krajowy”, na którego czele stoi namiestnik p. Zaleski, skieruje tę akcję, dotychczas rozstrzeloną, na właściwe tory. — W Męcinie wielkiej, w powiecie gorlickim, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Robert Schütt, współwłaściciel kopalni oleju ziemnego. Pochodził on z Hamburga.

× **Uniwersytet berneński** zaprowadza u siebie nowość, która zasługuje na uwzględnienie innych rządów. Urządza on mianowicie osobną sekcję dla wszystkich tych, którzy chcą poświęcić się służbie konsularnej. Dotychczas nie żądano od urzędników konsulatów szczególnych kwalifikacyj, rekrutując biura z różnych warstw. Sekcja konsularna w uniwersytecie berneńskim obejmuje programem swoim wszystkie przedmioty, bez których urzędnik dyplomatyczny obyć się nie może, mianowicie: politykę handlową i celną, geografję ekonomiczną, statystykę, gospodarstwo krajowe, prawo państwowe i międzynarodowe, rzymskie, handlowe i t. d. Na czele sekcji stoi prof. August Oken.

× **Edgara Quineta** listów tom czwarty (*Lettres d'exil*) wyszedł w Paryżu. Zawiera on dalsze listy tego patrjoty francuskiego. Ostatni list Quineta pochodzi z d. 18-go marca r. 1875-go, czyli na pięć dni przed jego śmiercią.

× **Pojedynek** między p. Charles Laurent, redaktorem republikańskiego pisma *Paris*, a p. Drumont, kierownikiem klerykalnego *Monde*, odbył się w tych dniach w miejscowości Achères, pod Fontainebleau. Spór powstał wskutek broszurki antisemickiej p. Drumont p. n. *„La France juive”*.

× **Posłannictwo Ludwiki Michel**, „wielkiej obywatelki” paryskiej, nie może jakoś trafić do przekonania mas francuskich. Każde jej wystąpienie publiczne kończy się jakąś gorszącą burdą, bardzo często rozlewem krwi. Burda taka miała znów miejsce w Nogent sur Marne, gdzie „wielka obywatelka” odbyła wiec anarchistyczny. Gdy wsiadła po skończonem zebraniu do powozu, aby się udać na dworzec kolei żelaznej, otoczyły ją tłumy ludu, wołając: „Do wody z nią, utopić babę!” Michel uciekła zaledwo z życiem, uchodząc wśród gradu kamieni, które na nią spadały.

× **W Gorycji** 40-letnia pani Elżbieta Flinter odebrała sobie życie z nudów. Zostawiła ona 75,000 guldenów majątku.

× **Wdowa jenerała Prima**, głośnego niegdyś wodza hiszpańskiego, zmarłego w r. 1870-ym z ran, odniesionych wskutek zamachu na jego osobę, uległa pomieszaniu zmysłów. Choroba jej przejawia się w formie zupełnego znieczulenia na wszystko. Jedna tylko muzyka działa na nią dobroczynnie, uspakajająco.

× **Nową ofiarę** pochłonęła jaskinia gry w Monaco. Zastrzelił się tam d. 19-go b. m. w sali przy stole, w obecności wszystkich grających, jakiś młody, elegancki mężczyzna, o którego nazwisku dotąd się nie dowiedziano.

× **W Gratzu**, jako satyrę obecnej manji zbierania własnoręcznych podpisów, urządzono transparenta, złożone z samych autografów. Między innemi w tej kolekcji figurowały nazwiska Cezara, Brutusa i Noego.

× **Dzienniki amerykańskie** przestrzegają muzyków europejskich przed emigracją za ocean. Muzycy bowiem amerykańscy są niezmiernie zazdrośni o swoje zarobki i robią kolegom swoim z Europy mnóstwo przykrości.

× **Wielka powódź** nawiedziła amerykańskie miasto Montreal w nocy z d. 18-go na 19-ty b. m., zaskoczywszy mieszkańców niespodzianie. Woda wbiegła tak silnie do miasta, że zniszczyła kilkanaście gmachów publicznych, między innemi zakład gazowy, pozbawiając miasto światła. Montreal, leżące na zbiegu dwóch rzek: Ontario i Lorenzo, jest stolicą angielskiej części północnej Ameryki i liczy 118,000 mieszkańców.

× **Niesmacznego figla** dopuścił się jakiś dowcipniś w Newcastle Nest, w Irlandji. Okradł on nocą z kilkoma towarzyszami sklep stolarza i poustawiał trumny przed drzwiami domów, zamieszkałych przez ludzi, którzy sobie nie umieli na względy jego zasłużyć.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Aleks. Wojde, inżenier, zamiast powinszowań świąt rs. 1.

Na pogorzelców miasta Stryja.

Helena H. rs. 2, J. G. rs. 3, E. Ł. kop. 15, Władysław M. rs. 5, Radziejowska rs. 1, Ferdynand Worniecki rs. 10, X. kop. 40.

Dla biednych na święta.

Władysław M. rs. 3.

— Wygrane w karty u p. L. L. rs. 5, a nie przyjęte, składa się na pogorzelców m. Stryja, w Galicji.

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Marcin **Polkowski**, proboszcz parafji Mszczonów, kanonik łowicki, przeżywszy lat 72, zmarł dnia 24 kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek o godzinie **6-ej** wieczorem, a dnia następnego pochowanie po odbytem nabożeństwie na miejscowym cmentarzu. W nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —1585—

† Ś. p. Jan **Wichrowski**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 43, zakończył życie dnia 26 kwietnia 1886 r. Stroskana żona, ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 28 kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski dla złożenia w grobie rodzinnym. —496—

† Ś. p. Józefa Konstantyna z Ledworuskich **Słońska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 26-go kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 44. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 29 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Stroskane siostry na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1591—

† Ś. p. Marja z Bibersztejnów-Kazimirskich **Bądarzewska**, właścicielka ziemska z Ukrainy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 24 kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 38. Mąż i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża odbyć się mające we środę, tj. dnia 28-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana w dolnym kościele, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobnych zaproszeń nie będzie. 2—1586

† Ś. p. Weronika z Borowskich **Kowalska**, wdowa po właścicielu ziemskim, przeżywszy lat 78, przeniosła się do wieczności we wsi Sannikach w gostyńskim, w dniu 26-ym kwietnia 1886 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego nastąpi w dnin 28 b. m., t. j. we środę o godzinie **8-ej** wieczorem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu następnym o godzinie **11-ej** zrana, po skończeniu którego zwłoki złożone zostaną na cmentarzu sannickim. Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjsciół i znajomych. —495

† Ś. p. Antoni **Rogalewicz**, b. nauczyciel gimnazjum realnego, emeryt, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 64, zakończył życie w dniu 24-ym kwietnia 1886 roku. Nabożeństwo żałobne odbyło się w dniu dzisiejszym o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz i wyprowadzenie zwłok z tegoż koscioła na cmentarz powązkowski. —494—

† Ś. p. Zofja **Kania**, uczennica klasy 1-ej Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, córka Adama i Zofji z Grapowów małżonków Kania, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 26-ym kwietnia 1886 roku, w ośmnastej wiośnie życia. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1587

† Ś. p. Sabina z Mierzejewskich **Kalinowska** przeniosła się do wieczności dnia 19 kwietnia w majątku Hrozowie. Za spokój jej duszy odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej w dniu 28-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, o czem krewnych i znajomych zawiadamia się. —1588

† Dnia 28 b. m., to jest we środę, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Kożuchowskich jenerałowej **Sierzputowskiej**, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek). —1566

† Za duszę ś. p. Emilji z Muszewskich **Purwin**, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 29-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych. 2—1579—

† W dniu 28-ym kwietnia, we środę, jako w 9-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Kulrychów **Rosińskiej**, żony ś. p. Feliksa b. rz. ra. st., naczelnego prokuratora senatu, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1589

† W dniu 29-ym b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Matyldy z Daleckich **Grąbczewskiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1584—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti przyszły do przekonania, że pokojowi nie zagraża nic ze strony Grecji, ale natomiast niebezpieczeństwo dla pokoju upatrują w tem, co podciągają pod ogólne miano „battenberszczyzny". Zdaniem przytoczonego pisma, przedmiotem narad w Liwadji będzie nie co innego, jak właśnie sprawy dotyczące ks. Battenberga. Jednoczesny przyjazd do Liwadji Serwera paszy, rumuńskiego ministra wojny jenerała Angelesku (a według innych znowu informacyj samego króla Karola i pierwszego ministra p. **Bratiano**), tudzież przedstawicieli rosyjskich w Konstantynopolu i w Atenach, bądźcobądź dowodzi, że w najbliższych dniach „coś" się rozstrzygnie, a „konfidencjonalne narady dyplomatyczne z kierownikami polityki rumuńskiej mimowoli nasuwają domysł, że to *coś* będzie w bardzo bliskiej styczności z ostatecznem rozwiązaniem spraw bułgarskich".

W Galicji — jak powiadają *Petersburskija wied.*— zbiera się burza. Administrowane przez polaków masy ludowe rosyjsko-unickie zabierają się oto do wymierzenia sobie sprawiedliwości nad ciemiężcami, straciwszy już wiarę w skuteczność wszelkich środków walki legalnej, którą tak niełatwo przychodzi prowadzić w konstytucyjnej Austrji narodom niefaworyzowanym. Telegraf wciąż donosi o przemarszach wojsk austrjackich wysłanych dla zapobieżenia powstaniu ludowemu. Ostatni telegram ze Lwowa donosi, że według zdania władz austrjacko-polskich zamierzonemi ogniskami wybuchu miały być miasteczka Grybów i Cieszkowice, dokąd też zostały wysłane posiłki. Niepokój, jaki wiadomości nadchodzące ze Lwowa rozbudziły w parlamentarnych i rządowych kołach wiedeńskich, artykuły rządowych organów wiedeńskich, przyznających wszelako, że agitacja wśród włościan galicyjskich miała pewne powodzenie, wszystko to dowodzi, że ruch włościański był poważny i że wybuch jego można naturalnie opóźnić, ale że w obecnem położeniu Galicji ruch ten znajduje dla siebie zbyt wiele materjału palnego, aby mógł ostatecznie zagasnąć. Nienaturalne i naciągnięte stosunki między narodowościami w Galicji mogą łatwo doprowadzić do krwawych wstrząśnień. „Był czas — mówią *Pet. wied.* — dwa lata temu, kiedy mężowie stanu w Wiedniu, niezupełnie pochwalający rządy i politykę polskich administratorów Galicji, trzymali się myśli, że dzięki wzmagającej się emigracji włościan galicyjskich do Rosji, Ameryki itd., ludność polska zyska tam prócz przewagi administracyjnej, także i przewagę liczebną, tak że wzajemne stosunki staną tam na gruncie bezspornym, statystycznym. Nadzieje te nie ziściły się, a wśród włościan zrodziła się widocznie myśl o sposobie wyjścia z pomocą siły z niemożliwego położenia. W Wiedniu i we Lwowie niepróżno podniesiono alarm. Podżegania z boku, niskie (i to warunkowo) wynagrodzenie robotników, tudzież inne warunki z których powstał niedawny ruch robotniczy w Belgji, są niczem w porównaniu z tym zapasem materjału palnego, jaki przygotowali w Galicji administrujący nią jagielloni i jezuici. Jak wszystko co ma związek z żywą kwestją polską, teraźniejsze wypadki w Galicji przedstawiają niewątpliwy interes dla społeczeństwa rosyjskiego."

Z ostatniej chwili.

Grecja usłuchała nareszcie rad Europy i zgodnie z radą francuskiej, nader życzliwej noty, którą hr. Mouy doręczyć miał w piątek p. Delyannisowi, oświadczyła gotowość przystąpienia do stopniowej demobilizacji. Niewiadomo, czy prawdziwem było doniesienie *Journal des débats*, że mocarstwa w sobotę już doręczyły w Atenach notę zbiorową w przedmiocie rozbrojenia, po której w razie bezskuteczności nastąpić miało ultimatum. Natomiast pewnem jest, że ultimatum wręczone zostało wczoraj w Atenach. Tak donosi nam dzisiejsza depesza ajencji Havasa.

Irlandzka liga narodowa odbyła przed kilkoma dniami zgromadzenie pod przewodnictwem lorda majora Dublina, Sullivana, na którem przyjęto projekt *home rule'u* Gladstona, uważając go za zgodny z życzeniami Irlandji.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Cleveland, wystosował w dniu 22-im b. m. orędzie do kongresu, w którem zaleca temuż uregulowanie prawne wielkiego, żywotnego problematu kwestji robotniczej. Prawodawstwo w tej mierze musi przejąć się duchem bezstronności i spokojnej rozwagi. Obecny stosunek kapitału do pracy nie jest zadawalniającym. Orędzie zaleca w tym celu wybór komisji z udziałem trzech urzędników państwa. Komisji tej zadaniem byłoby wyrównywanie różnic opinij i interesów pomiędzy chlebodawcami i robotnikami.

Podobnie, jak w ubiegłym roku Dongolę, opuścili anglicy obecnie zupełnie już Wadyhalfę. Miejscowość ta leży o 250 mil angielskich na północ od Dongoli. Anglicy wycofują się przeto powoli ale stanowczo z Sudanu. Zostawiają tam tylko—kości Gordona baszy.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 27-go kwietnia. — W Lisku spaliło się 290 domów. Zamek Krasickich ocalał. Nikt nie zginął, wiele wszakże osób jest poparzonych. Zgliszcza jeszcze się dopalają.

Lwów 27-go kwietnia.—**Rada gminna w Stryju postanowiła za sumę 24,000 złr., które asekuracja wypłaci miastu za spalony magistrat, odbudować gimnazjum. Rada szkolna wyasygnowala na pierwsze potrzeby nauczycieli, którym wszystko mienie przepadło, 500 złr. i uprasza ministerjum o asygnatę dalszych 4,000 złr.**

Wiedeń 27-go kwietnia. — **Cesarz rozkazał urządzić w nadwornej operze widowisko na rzecz pogorzelców Stryja. (Dotąd w teatrze tym nie odbywały się widowiska z celem filantropijnym,** *przyp. red.)*

Wiedeń 27-go kwietnia. — **Komitet dam arystokracji wiedeńskiej urządza w piątek wspaniały koncert na pogorzelców Stryja. Urządzoną ma być również na ten cel międzynarodowa wystawa i wyprzedaż szkiców.**

Bruksella 27-go kwietnia.— **W Gandawie odbył się kongres socjalistów z udziałem 400 delegowanych. Porządek nie został zakłóconym. W pochodzie przez miasto uczestniczyło 20,000 osób. Uchwalono podczas Zielonych Świąt urządzić wielką manifestację w Brukselli.**

Londyn 27-go kwietnia.—*Times* przyznaje, że położenie anglików w Birmanji z każdym dniem się pogorsza.

Ateny 27-go września. — **Mimo oświadczenia złożonego wczoraj po południu przez Delyannisa, iż gotów jest wydać rozkaz rozbrojenia armji, przedstawiciele mocarstw doręczyli mu wczoraj wieczorem ultimatum, żądające rozbrojenia w przeciągu ośmiu dni. Dzienniki tutejsze uważają, że krok ten mocarstw w obecnej chwili był zbytecznym, pogłębia bowiem tylko wykopaną przepaść.**

Ateny 27-go kwietnia.—Gabinet tutejszy uwiadomił wszystkie mocarstwa, iż postanowił na przedstawienie Francji rozbroić armję.

(Ajencja północna.)

Paryż 27-go kwietnia.—W dniu wczorajszym p. Delyannis zawiadomił posła francuskiego hr. Mouy, że wskutek nalegań Francji Grecja zgadza się na rozbrojenie.

Ateny 27-go kwietnia. — Telegram wysłany przez p. Freycineta do hr. Mouy, tchnący wielką sympatją dla Grecji, wywarł dobre wrażenie na rządzie heleńskim. Delyannis odpowiedział, że poddaje się najzupełniej radom Francji i oświadczył, że będzie prosił o załatwienie kwestji w drodze dyplomatycznej i że dlatego teraz już nie ma potrzeby obawiać się ze strony Grecji akcji wojennej. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich prefektów okólnikowe polecenie opublikowania po całym kraju, że Grecja nie omieszkała pójść za radami Francji i że narodowe dążenia greków znajdą w osobie Francji gorącego orędownika, a w innych mocarstwach spotkają sympatję, na którą Grecja zasługuje.

Brindisi 27-go kwietnia. — W ciągu ostatniej doby zmarło na cholerę 5 osób, a zachorowało 3 osoby.

Ateny 27-go kwietnia. — Na oświadczenie Delyannisa, że Grecja przyjmuje radę Francji co do demobilizacji, przedstawiciele pozostałych pięciu mocarstw w ultimatum doręczonem rządowi greckiemu wyrazili zdanie, że taka odpowiedź Grecji nie odpowiada ich instrukcjom i żądali rozbrojenia w terminie ośmiodniowym. W razie odmowy mocarstwa zrzucą na Grecję odpowiedzialność za smutne jej następstwa.

Petersburg 27-go kwietnia. — Według urzędowych telegramów z Jałty, w nocy na niedzielę wielkanocną w Liwadji w cerkwi dworskiej w obecności Najjaśniejszego Państwa, Następcy Tronu, oraz innych Najdostojniejszych osób i wielu wysokich dostojników odbyło się nabożeństwo, po którem Najjaśniejsi Państwo wraz z obecnemi na nabożeństwie osobami spożyli wieczerzę w wielkiej sali jadalnej, gdzie stały stoły nakryte na 98 osób. W południe statki wojenne, stojące w przystani w Jałcie, przyozdobiły się we flagi i salutowały strzałami według ustawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. C.*—W kraju zakaspijskim władza cywilna i wojskowa zostaje w ręku jenerał-gubernatora, którego urzędową siedzibą jest Taszkent. Gdzie obecnie bawi jenerał Komarow, nie wiemy.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 27-go kwietnia 1886 r.

Uspokajające wiadomości z pola polityki i przyjęcie przez Grecję przedstawienia mocarstw uspokoiło giełdy i spowodowało bardzo korzystne dla rubli szacowania, z giełdy berlińskiej dziś rano nadesłane. Sięgają one do 201.50—stanowiąc w porównaniu z sobotą znaczne bardzo różnice. Ruch u nas był wprawdzie jeszcze świąteczny, w każdym razie jednak kursa dążyły ku zniżce żwawo, a nawet może w niektórych razach nie równocześnie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.95, o $22\frac{1}{2}$ kop. niżej niż w sobotę, bez obrotów. Krótkoterminowe ofiarowano po 49.80. Pierwsze tranzakcje jeszcze po tym kursie załatwiono, gdy tymczasem następne już 49.75, a w końcu zaledwie 49.65 płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie bliżej otwarcia czynności po 49.60 drobne ilości krótkoterminowych kupiono.

Na **Londyn** 10.13, $10.12\frac{1}{2}$ i 10.12 płacono, przy żądaniu 10.15, o 5 kop. niżej.

Na **Paryż** 40.50, o 25 kop. niżej, bez obrotów.

Na **Wiedeń** 80.65, o 50 kop. niżej, może nawet stosunkowo zbyt nisko. Oddawano jednak po 80.50 i 80.45.

Ogół obrotów słaby.

Papiery dosyć dobrze się trzymały.

Co do notowania papierów zwrócić należy uwagę na szczegóły dziś świeżo zaprowadzone i godne naśladowania. Notowano kursa żądane i kursa po jakich byliby chętni nabywcy—zaznaczając przytem kursa po jakich tranzakcje dopełnione zostały, w ten sposób wszystkie wypadki zostają uwzględnione. Posiadacz pragnący sprzedać znajduje zanotowany kurs po jakim dany papier jest poszukiwany i na odwrót poszukujący papieru widzi po jakim kursie był on ofiarowywany. Mieć należy nadzieję, że korzystna ta innowacja utrzymać się zdoła.

Listy likwidacyjne ofiarowywano po 91.50 i 91—poszukiwano po 91.25 i 90.71. Za partję większych sztuk po 91.30 zapłacono.

Pożyczka wschodnia I-ej emisji większa po 99.75, mniejsza po 98.50, II-ej po 99.90, III-ej po 100 w żądaniu. Tranzakcyj nie dopełniono. W tym samym porządku płacić chciano 99.60, 98, 99.70 i 99.75.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej po 100.20, V-ej po 97.90. Tu również tranzakcji nie dopełniono. Poszukiwano tego papieru po 100 za I, II, III i IV i po 97.70 za V serji.

Listy zastawne miejskie 97.50, 97, 96 i 95.75 w żądaniu, — po 97, 96.50, 95.80, 95.50 poszukiwane. Płacono za IV 95.55.

Obligi po 93 ofiarowane, płaconoby po 92.70.

Listy łódzkie 94, 92.75 i 91.80, płacić chciano po 93.50, 92.25 i 91.50.

Akcyj nie notowano i nie obracano też niemi.

Godzina 12. Usposobienie dla walut obcych słabe. Płacono za 100 rs. w wekslach krótkoterminowych na Berlin po $99.62\frac{1}{2}$. *J. Wl.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu Bogumiłowi B—e z Marszałkowskiej.* Plotki Pańskie zaczynają mnie irytować. Strzeż Pan swego upustu mowy, w przeciwnym bowiem razie ja pomyślę o środkach *upustowych.*—*W. B.* (1575)

— *Panu Władysławowi B—z z Twardej.* W odpowiedzi na Jego zaczepkę, pozwalam sobie zwrócić Mu uwagę na różnicę pomiędzy plotką a opowiedzeniem faktu. W kwestji upustowania mam i ja pewne doświadczenie.—*Bogusław B—e* z Marszałkowskiej.

— *Zygmusiowi z Ostrowca.*—Jeżeli sam mieszkasz, to przyjadę. Przyszlij bilety wolnej jazdy.—*J.* (1580

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go kwietnia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.80	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.20	100.
„ „ „ m.	100.20	100.
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.50	97.—
„ „ „ II	97.—	96.50
„ „ „ III	96.—	95.80
„ „ „ IV	95.75	95.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	93 50
4% Listy likwidacyjne duże	91.50	91 25
„ „ małe	91.—	90.75
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	99.60
II „ „ rs. 100	99.90	99.70
III „ „ rs. 100	100.	99.75
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	92.70
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 165
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 34¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 232¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 154

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	630
„ „ biała . . .	—	—	665	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
„ średnie (stare) . .	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	322	355
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	28	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. Lub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go kwietnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11[8]
„ garniec rs. 2 kop. 64

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom VIII-y w dwóch zeszytach, zawiera: Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa. Tom I-y, zeszyt II-gi (1507—1586). Kraków. Rs. 10 kop. 50.

Bełza S. W obronie opuszczonych. Odczyt publiczny na rzecz osad rolnych. Warszawa. 30 kop.

Bukowski J. X. Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku. Tom II-gi. Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacji aż do sejmu w roku 1558 9. Kraków. Rs. 2.50.

Giraud-Teulon A. Początki rodziny. Stany społeczne, poprzedzające ustrój patryarchalny. Warszawa. Rs. 1.

Pamiętnik Akademji Umiejęt. w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Tom X-y, z 14-ma litograf tablicami. Kraków. Rs. 8.

„ Tom XI-y, z jedną tablicą drukowaną, 5-ma tablicami litografowanemi i 6-ma tabl. fotodrukowemi. Kraków. Rs. 8.

Raciborski A. Dr. Podstawy teorji poznania w „Systemie logiki dedukcyjnej i indukcyjnej" J. S. Milla, 2 tomy. Lwów Rs. 3.

Radliński J. Język Assyryjski w rodzinie języków semickich. Studjum historyczno-lingwistyczne. Warszawa. 75 k.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XIII-y, z 5-ma tabl. litografowanemi i jedną drukowaną. Kraków. Rs. 4.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w gubernjach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania „Dziennika praw Królestwa Polskiego". Zebrał i przełożył Stefan Godlewski. Tom XXVII. Warszawa. Rs. 1 kop. 50. 840r

---

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
A. Gruszeckiego,

przeniesiona z Mazowieckiej 16, na
Nowy-Świat Nr 53,

poleca bogaty wybór Nowości **Polskich, Francuzkich i Niemieckich.**

Również dzieła wydane swoim nakładem:

Wrażenia zmysłowe, D-ra Nussbauma. Cena kop. 80.
Organizacja kredytu dla pracy, L. Hiernaux. Rs. 2 kop. 50.
Dzieła Adama Mickiewicza, trzy tomy Rs. 3.
Jednostka wobec państwa, H. Spencera. 75 kop.
Literatura Polska, P. Chmielowskiego. Cena Rs. 2. 820r

PIEKARNIA

nowo-urządzona, z wszelkiemi wygodami, w punkcie handl., róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Światu, z dwoma sklepami na pieczywo, z których jeden sklep od Nowego-Światu, jest do wydzierżawienia w każdym czasie.— Wiadomość: u właściciela domu na Nowym-Świecie № 62 nowy. 828

Od 1 Lipca jest do wydzierżawienia

PACHT

od 100 Krów, w majątku odległym od Warszawy o 21 wiorst, z tych 18 szosą. Wiadomość: u właściciela domu, ulica Włodzimierska № 23. 821

Jest do **wydzierżawienia** lub **sprzedania**

Folwark

włók 33, w gubernji Piotrkowskiej, powiecie Łaskim, na dogodnych warunkach, po bliższe wyjaśnienia zgłosić się należy do Feliksa Dębskiego, Adw. Przys., Długa № 9, lub też w Piotrkowie do B. Kołdowskiego. 710

SKLEPY
piękne i tanie

do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6. — Także wynajmuje się dwa sklepy z **wykwintnem urządzeniem** na cukiernię lub inny proceder. 673

Ktoby miał do odstąpienia

BUFET

na jednej z większych stacji kolejowych, zechce złożyć oferty listownie do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod literami **M. P.** 689

JĄKANIE SIĘ,

seplenienie i inne wady wymowy, leczy gruntownie I-szy austrjacki od lat 15 egzystujący **Zakład leczniczy dla chorób mowy,** specjalisty D-ra med. i chir. Cöen w **Wieden Stadt,** Wipplingerstrasse № 10.— Prospekty na żądanie. 214R

Do majątku ziemskiego mającego 30 włók ziemi ornej z bardzo postępowem gospodarstwem, potrzebny jest od 1-go Lipca r. b.

Rządca bezżenny,

wieku średniego, posiadający oprócz gruntownych wiadomości teoretycznych, kilkunastoletnią praktykę w lepszych, znanych w kraju gospodarstwach.—Reflektanci zechcą złożyć **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26,** swoje oferty pod lit. **W. R.** wraz z krótką wzmianką o dotychczasowej działalności, najdalej do dnia 10 Maja r. b. 887R

Jak prowadzić gospodarstwa?

Rozprawy odznaczone na konkursie

„Gazety Rolniczej,"

wyszły już z druku.

Cena rs. 2 kop. 50.

Nabywający w Redakcji kosztów przesyłki nie ponoszą. 829R

Letnie Mieszkania
do wynajęcia:

Po sześć i po trzy **pokoje,** kuchnie, piwnice i komórki, w domu murowanym piętrowym, z dużemi **Werendami** płótnem osłoniętemi, do każdego lokalu należą niektóre **umeblowania,** jak: kredensy, szafy do sukien, łóżka, stoły, ławki, na żądanie **Łazienka i Prysznic** na bieżącej wodzie, stajnie i wozownie. **Prowiant** jakby w miejscu, chleb, bułki, nabiał, drób, miód, ogrodowizna, lód. — a to w bardzo pięknem położeniu, w pośród **ogrodów,** z widokiem na **Wilanów, Czerniaków** i t. p., za Belwederską rogatką przy Parku Cesarskim, nie dojeżdżając urzędu wójta gminy, **w Willi Józefin w Sielcach.** — Komunikacja tramwajami, a od rogatek bryczkami tamże wyczekującemi. Wiadomość w miejscowego Ogrodnika lub Hoża № 9, lokalu 3, u właściciela Willi. — Miejscowość ta jest **i do sprzedania** na dogodnych warunkach, a odpowiednia także i na jaki przemysł, bo są i inne **duże zabudowania.** 808

SKŁAD WÓD
MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 611R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Wielką intratę

zapewnia założenie w Rossji

Młynarstwa ryżowego,

według mojego nowego systemu.

Na zapytania bezzwłocznie odpowiadam.

Max Sonnenschein,
Technik młynarski.

Specjalista młynów ryżowych, oraz fabryk przetworów z jarzyn i grochu.
Wiedeń, V Grüngesse 13. 885R

Letnie Mieszkania.

W posesji Glinki, pięć minut od stacji Wawer, przy szosie od Miłosny, są różne **Lokale** do najęcia, w miejscu są krowy, warzywa i różne produkta gospodarskie, jakoteż magiel, miejscowość powyższa, otoczona jest bardzo pięknym lasem, który jest o kilka kroków od lokalów. — Wiadomość na miejscu lub Aleja-Jerozolimska № 26 (70), mieszk. 20. 645

636r

Wielki medal srebrny. | **Lakiery i Farby** | Cenniki franco i gratis.

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Najnowsze Parasolki

po cenach bardzo nizkich, poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16 sklepu. 713R

!!NARESZCIE!!

CIĘŻKA ZIMA znikła

i piękna WIOSNA zawitała,

dla tego też

śpieszcie wszyscy

Podziwiać

ogromny wybór najpiękniejszych a przytem najtańszych

Towarów Łokciowych

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom **Brauna,** № 1, mieszk. 4, a mianowicie:

10 łokci Wełny w kratki lub paski podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.
10 łokci Wełny prześlicznej podwójnej szer., tkanej jedwabiem za Rs. 4 kop. 50.
10 łokci Krepy wełnianej podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.
10 łokci Plaidu wyborowego podw. szer. za Rs. 4
10 łokci Stripsu na suknie (bardzo trwałe) Rs. 2.
20 łokci Varsovienne w kratkę Rs. 2.
10 łokci Kaszmiru wyborowego 2 łok. szer. Rs. 6.
10 łokci Broché prześlicznej wełnianej na suknie za Rs. 7.
Wełna w supły (Haute Nouveaute) łokieć Rs. 1 kop. 20
Brystole najpiękniejsze na żakiety i dolmany 2 i pół łok. szer. Rs. 1 łok.
Korty prześliczne 2¼ łok. szer. na garnitury męzkie i ubrania dziecinne po Rs. 1 kop. 40.
Cheviot znakomitej dobroci na garnitury męzkie, 2 i pół łok. szerok. po Rs. 1 k. 10 łokieć (za cały garnitur Rs. 6).
Żagnoty do sukien ezarne lub popielate po kop. 7.
Kroazy do sukien 1 i pół łok. szer. po 14 kop.
Merly szer. 1 i pół łok. po 10 kop.
Muślin czarny i biały do sukien po 7 kop. łokieć. 549

Przy ulicy Królewskiej pod № 27, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

7 POKOJÓW,

przedpokój, pokój dla służącego, kuchnia, pokój dla sługi, góra, zlew, komórka, piwnica, wprost ogrodu Saskiego, od frontu, za rs. 1,500 rocznie. 811

Aptekarski Uczeń,

dobrze obznajmiony jak z czynnością laboratoryjną, tak i z ekspedycją, poszukuje miejsca na prowincji. Oferty z wymienieniem warunków, proszę adresować do W-go Napiórkowskiego, Marszałkowska róg Chmielnej, apteka. 839

Od rs. 300,
Motory gazowe wertykalne,

systemu **«Benier»,**

mała konsumcja gazu, łatwe ustawienie.

IGNACY ROTHSTEIN,

Marszałkowska 122. 844R

KOMORA
Główna Składowa
Warszawska,

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. i dni następnych, w składach tejże Komory przy ulicy Chmielnej № 53, będą sprzedawane z publicznej licytacji następujące skonfiskowane towary: Materje jedwabne i półjedwabne, takież chustki i wstążki, materje wełniane, półwełniane i bawełniane, koronki, wyroby szmuklerskie, nici szpulkowe, wełna przędzona farbowana, pończochy, naparstki, pióra strusie, guziki, wyroby galanteryjne, zegary, wyroby żelazne i t. p. towary oszacowane na summę ogólną rs. 5,000 a także i broń. 825

F. Adolf Schumann

w POZNANIU, Wilhelmowski plac Nr 3.

Magazyn Szkła i Porcelany.

Specjalny Skład Wypraw,

poleca po tanich cenach w bardzo bogatym wyborze:

Porcelanowe i fajansowe serwisy stołowe w rozmaitych wzorach od najskromniejszych do najwytworniejszych w kompletach na 12, 18, 24 i 48 osób, na żądanie także z monogramami lub herbami. Skompletowanie starszych serwisów uskutecznia się jak najprędzej i najtaniej

Angielskie garnitury kryształowe, gładkie, rznięte i rytowane w gustownych rysunkach i fasonach.

Garnitury umywalniane z porcelany i fajansu z ozdobami najwykwintniejszemi modnemi.

Bogaty wybór lamp stołowych i wiszących, świeczników i ampuł jako też przedmiotów sztuki i zbytku z porcelany, szkła, cuivre poli i majoliki.

Całkowite wyprawy nadsyłają się franko aż do granicy;—wszelkie objaśnienia załatwiają się odwrotną pocztą. 766R

SŁAWUTA.

Stacja drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej.—Sezon od 10 (22) Maja do połowy Września.—**Kumys, hydropatja; kąpiele rzeczne, igliwiowe i solankowe;** gabinet inhalacyjny i leczenie pneumatyczne.—W Zakładzie 40 numerów umeblowanych; w mieście 250 mieszkań dla chorych. Poczta, telegraf.—Pobyt niedrogi. 789

Właściciel Zakładu Dr. **Przesmycki.**
Kierownik Lekarski Dr. **Dobrzycki.**

PP. FOTOGRAFOM!!

ZNIŻONE CENY

prawdziwych Bromo-Żelatynowych Klisz

D-ra VAN MONKHOWENA.

(Plaques du Dr. Van Monkhowena),

9X12,	12X16⅓,	13X18,	16½X23.	18X24,	21X27,	24X30,	27X33,	30X40,	40X50 centym.
rs. 1.55,	rs. 2.25,	rs. 2.65,	rs. 4.65,	rs. 5.25,	rs. 7.25,	rs. 9.25,	rs. 11.50,	rs. 16,	rs. 28 za tuzin.

Wysokie zalety wymienionych klisz, mianowicie niezmienna czułość i szybkie wywoływanie takowych, z nadzwyczaj łagodnem przejściem, oraz efektownej wypukłości, zjednały powszechne uznanie i postawiły na czele wszelkich tego rodzaju fabryk zagranicznych i krajowych. Rezultaty takie zostały osiągnięte jedynie przy usilnych dziesięcio-letnich doświadczeniach i poważnych zasobach tak naukowych i materjalnych, jakiemi tylko zakład D-ra Van. Monkhowena rozporządzać może.

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u **K. Przybory, Mazowiecka № 1.** 753

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny** i **czarny;** nadając włosom, najdalej po 15 minutach, kolor właściwy, tak. że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
(1 pudełko „ „ z średniej wielkości flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy w **Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8. i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 77, Filja, ulica Marszałkowska № 135. 696

Skład Materjałów Aptecznych,

Towarów kolonjalnych, Farb malarskich, farbiarskich, drukarskich, fotograficznych i litograficznych

J. MROZOWSKIEGO

MAGISTRA FARMACJI, 680R

W Warszawie, ulica Miodowa Nr 8 nowy.

SKŁAD WŁÓCZEK, FILOZELI

i RÓŻNYCH ROBÓT KANWOWYCH

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw apteki pana Lilpop.

Polecam WW. Paniom w dużym wyborze: **Włóczki, Filozele, Pele, Kanwy Desenie,** różne gotowe **Hafty,** na **suknie, atłasie, pluszu** i **kanwie.** Przytem towary galanteryjne i niciarskie. — Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 690

H. Schiwuj.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



D-ra Lengiel'a

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4,654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50. D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe,** sztuka **kop. 60,** do nabycia **w Warszawie,** u pp.: Aleksandra i Marcellego, J. Kalinowskiego, A. Lipink i Teofila Szulca, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Na prowincji: **w Berdyczewie** S. Kozickiego, **w Brześciu lit.** K. Niewińskiego, **w Częstochowie** Maurycego Neufelda & Comp., **w Grodnie** A. Krupowicza, **w Kownie** Mirona Klimowicza, **w Łęczycy** Tobiasza Kohn, **w Łodzi** St. Janickiego i M. Lisieckiej, **w Łomży** Cwalińskiego, Kopelowicza i J. Piotrowskiego, **w Lublinie** W. Grafczyńskiego, i J. Rozdoby, **w Mińsku** Czesława Borzęckiego i K. Iwanowskiego, **w Piotrkowie** J. Bastrzyckiego i J. Różyckiego, **w Płocku** M. H. Kempnera, **w Radomiu** Piątkowskiego, **w Siedlcach** J. Górskiego, **w Wilnie** W. Andrzejkowicza, P. Grużewskiego i H. M. Straszuńskiego, **w Włocławku** Cezarego Huss i Władysława Pollacka i **w Żytomierzu** u A. Pomykalskiego.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, **Szkolna № 7.** 675R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, **astma, katary** dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia **serca).**

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o **różnych** temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, błednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

RABKA

najsilniejsza solanka jodo-bromowa w Galicji,

oddalona o 60 killometrów czyli 8 mil od Krakowa, posiada cztery źródła analizowane przez profesora D-ra Olszewskiego i ś. p. Aleksandrowicza chemika, dostarczające dostateczną ilość wody na kąpiele i do picia. **Zakład ten ma 24 dobrze urządzonych łazienek z wannami metalowemi, stałą aptekę, lekarza w miejscu, sól jodową własnego wyrobu, równie jak i wody mineralne zamiejscowe.**

Mieszkania różnej obszerności w ilości 250, są należycie umeblowane, dwie traktjernie, sala na reuniony i druga do czytania gazet, stała muzyka, fortepian, pieczywo wyborowe, sklep towarów, poczta, stacja telegraficzna, osobne łazienki rzecznych kąpiel, tusze i gimnastyka.

Koleją transwersalną z Krakowa staje się w pięciu godzinach na miejscu stacji w Rabce, a ztamtąd w 5-ciu minutach omnibusem w Zakładzie.

Wskazania. Wody Rabczańskie na podstawie uznania przez komisję balneologiczną w Krakowie co do ilości składników chemicznych jako trzecie miejsce zajmujące między wszystkiemi w Europie znanemi wodami swego rodzaju, okazały się w praktyce bardzo skuteczne **w zołzach, wysypkach skórnych, błednicy, w wolach, w wypocinach po chorobach zapalnych, w chorobach chronicznych kobiet, w nowotworach, gośćcu, w zakażeniach krwi, nieżytach, w gnuśnem trawieniu i t. p.**

Wysokie położenie, świeże górskie powietrze łagodne, sprzyja chorym na nieżyty płuc, krtani, rozedmę płuc, niedokrewnym i osłabionym.

Sezon trwa od 1-go Czerwca do 30-go Września.

Mieszkania przez Czerwiec i od drugiej połowy Sierpnia o trzecią część tańsze.

Rozsyłka wody uskutecznia się w pakach o 32 flaszkach, po cenie 6 złr. 50 centów zaś soli jodowej w paczkach lub w słoikach jednokilowych, po cenie 1 złr.

Wszelkich objaśnień co do mieszkań udzieli

786 **Inspekcja Zakładu w Rabce.**

WROCŁAW.

GALISCH HOTEL----BRACIA QUITZ.

Najlepszy hotel w mieście, ze starą renomą. Eleganckie urządzenia, wspaniałe położenie, 5 minut od dworca centralnego. Table d'hote, winiarnia i restauracja. Kąpiele i powozy w hotelu. Pokoje od 2½ marki łącznie ze światłem. Przy dłuższym pobycie ceny pensyjne.—W hotelu mówi się: po niemiecku, polsku, rossyjsku, francuzku i angielsku. 772R

IMPERATORSKIE SZAMPAŃSKIE:

Demi sec England | Extra sec à la Pommery | Rose à la Cliquot — rs. 2.50.

Inne gatunki po rs. 1.10, 1.35, 1.60 i rs. 2.

Medoc stary Nr 20 | Sauternes Nr 18 | Xeres Nr 126 — but. rs. 1.50. ½ but. kop. 60.

Oczyszczona Carska N. 0, Stołowa N. 1 i 2.

WÓDKI gorzkie i słodkie 55 i 70 kop.

Kijowska Nalewka i Likiery rs. 1.

Wody z fruktów i owoców Łanina, duża but. 50 kop., mała 15 i 18 kop.

POLECAJĄ

B. Perłow i Synowie,

Nalewki Nr 12, Nowy-Świat Nr 33

i w znaczniejszych handlach. 866R

MAGAZYN BŁAWATNY

M-ME Alexandrine i J. Olszański

ulica hr. Berga N 11,

mają honor zawiadomić, że powróciwszy z Paryża, zaopatrzyli magazyn w **modele SUKIEŃ, OKRYĆ i KAPELUSZY,** a także **MATERJAŁY z najpierwszych domów w Paryżu** i z temi polecają się JW. Paniom. 869R

CERATY

wszelkiego gatunku,

oraz

878r

ROLETY

rewaftuchowe, drelichowe i kolorowe,

w wielkim wyborze,

poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK,

Krakowskie-Przedmieście № 415/15.

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

Solankowe kąpiele Jastrzemb

w Górnym Szlązku.

Stacja kolejowa Loslau.—Komunikacja pocztowa.

Źródła słone, zawierające Jod i Brom i leczenie powietrzem.—Miejscowość ta jest osobliwie znaną z leczniczej działalności we wszystkich chronicznych chorobach kobiecych i dzieci, skrofulozie, opuchnięciu limfatycznych gruczołów, chorobach skórnych, paraliżach, w reumatycznych, podagrycznych i newralgicznych cierpieniach, chorobach kości, syphilisie i t. p.—Kąpiele solankowe, parowe, błotne, zimne, prysznic i inhalacja.—Informacyj wszelkich udziela

DYREKCJA KĄPIELI. 644



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp.handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek, bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Warszawie,

ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem. 589R

Znany ze swej doniosłości „Proszek Otwocki",

sprzedaje się w każdej ilości, w małych odstawach w Warszawie w 2 dni po zamówieniu, wagonami — w Królestwie, do Cesarstwa i zagranicę wysyła się w 7 dni po zamówieniu. Detaliczna sprzedaż w składach własnych: w Głównym sklepie Aleja Jerozolimska 64 i przy ul. Prostej 6 w kantorze młyna; w Składach aptecznych WW. Spiess i Syn Plac Teatralny, Mrozowskiego ul. Miodowa; w Składach: WW. Rudnickiego i S-ki Senatorska 27, Kozłowskiego Bracka 25, Trellego Nowy-Świat 70, Przybyszewskiego Krakowskie-Przedmieście 67, Orthweina Czysta 6. Przytem na liczne zażalenia tych wszystkich, którzy nie znając Proszku Otwockiego, probują innych proszków (torfowych) w mniemaniu, iż te posiadają własności dezinfekcyjne i obezwaniające, **odpowiadamy publicznie, że proszki takie są czemś innem aniżeli Proszek Otwocki** i w rzeczywistości działają tylko jak ziemia, co od dawien dawna używane było w Anglji jako przesypki ziemne, a co obecnie **wyrugowane zostało przez mchy właściwe.**

Dla położenia więc tamy obałamucaniom publiki, szkodę przynoszącym nowemu przemysłowi, czujemy się w obowiązku zalecić Szan. Publiczności porównawcze praktyczne wypróbowanie działania proszków torfowych z działaniem **Proszku Otwockiego,** który jest **naukowo zbadany,** przez Komisję sanitarno-techniczną **zalecony** i przez Jenerał-Gubernatora **zatwierdzony.** Wszelkie proszki torfowe a nie Otwocki, użyte do dezinfekcji i wytwarzania nawozów bezwonnych — **chybiają celu,** ponieważ wiążąc zbyt silnie wodę, ulegają ztorfieniu i już nie przechodzą w próchnicę, co przeciwnie ma miejsce przy użyciu Proszku Otwockiego.

Cena Proszku Otwockiego pozostaje ta sama co dawniej i żadna konkurencja na zniżkę onej nie wpłynie.

Zarząd Towarzystwa Udziałowego «OTWOCK«. 820

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy oddalony o godzinę drogi od stacji kolei Transwersalnej „Iwonicz,"

otwarty od 20-go Maja do końca Września.

Posiada zdroje, **szczawy „alkaliczno-słonej, jod i brom** zawierającej", skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich następstwach, w obrzmieniach i w piersiach gruczołów, w zapaleniach okostnej, próchnieniach kości i wysiękach, okołostawowych. W chorobach skórnych, syfilitycznych, w rozlicznych chorobach kobiecych.

W trzech budynkach łazienkowych wydaje się prócz mineralnych także kąpiele **borowinowe,** nadzwyczaj w żelazo i kwas mrówczany obfitujące, **obojętne, igliwiowe, żelaziste i zimne,** w wstawie i oddzielnych łazienkach z natryskami.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony: do 20 Czerwca, 20 Sierpnia i do końca Września, mieszkania w 1-m i 3-m sezonie o ⅓ tańsze.

Zakład ze względu na jego położenie w uroczej podkarpackiej okolicy, nadaje się szczególnej do kuracji klimatycznej, dla tego też zaprowadzono w nich obok specjalnej, także kurację żętyczno-mleczną i możliwe inne dogodności i uprzyjemnienia pobytu.

Rady lekarskiej udzielają Dr. Klemens Dębicki i Dr. Zygmut Rieger c. k. radca zdrowia,

Wody Iwonickie i ich przetwory jak **sól** zdrojową i znakomity **ług,** oraz **muł** na okłady, posiadają wszystkie główne składy wód mineralnych i apteki w kraju i zagranicą.

Zamówienia mieszkań przyjmuje i przewodniki bezpłatnie i franco rozsyła

DYREKCJA. 777B

OSTRZEŻENIE.

Liczne zapotrzebowania papierosów moich

„POPROBUJTIE,“

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi, cieszą się stałem powodzeniem pośród pp. palących, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmożenia się

podrabiań tego gatunku;

dla tego też upraszam Szanowną Publiczność, **aby nie pozwalała się wprowadzić w błąd i stawać się ofiarą oszustwa** i w tym celu przy nabywaniu towaru **zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę,** znajdującą się zarówno na pudełkach, jak i na mundsztukach.

Fabrykant tabaczny **A. N. Szaposzników**

817R **w St.-Petersburgu.**

FREIWALDAU pod GRAEFENBERGIEM

(miasto na Szląsku austr.)

HYDROPATA D-r KOFRANYI,

autor dzieła: „Die Gräfenberger Wasserkur,“

przyjmuje chorych do leczenia za pomocą **hydropatji, elektroterapji i nacierania (Massage).**

Względem mieszkań należy zgłaszać się wcześniej listownie pod powyższym adresem. 605r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MUSBRATT,

Płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały, stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.—Skład główny w Centralnym Magazynie perfumerji i kosmetyków Jana Kalinowskiego, dawniej Aleksandra Kocha w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 77 i w drugim magazynie ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp. Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny № 8; w Moskwie u Teodora, Kuzniecki most № 1. 556

Do głównego składu

Wód mineralnych naturalnych,

przy aptece K. Lilpopa,

- 5 **ulica Nowy-Świat № 60,**

nadeszły wody: Szczawnickie, Krynickie, Iwonickie, Vichy, Vals, Bourboule, Bussang, Contrexville, Karlsbadzkie, Marienbadzkie, Egerskie, Biliństa, Roncegno, Cudowa, Kissingen, Giesshübel, Apolinaris, oraz gorzkie: Pülna, Seidschütz, Hunjadi i Victoria.—Pierwsze transporty innych wód w ciągu tygodnia są spodziewane.

L. LEICHNER'A, PUDER TŁUSTY.

Najlepszy Puder balowy, salonowy, oraz dzienny!

Przystaje szczelnie do skóry! 459R
Nadaje jej młodzieńczy koloryt!
Najlepszy środek upiększający!

Sprzedaje się w zamkniętych pudełkach blaszanych we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych.

L. Leichner, Berlin, Król. Belgijski dostawca teatrów nadwornych.

Główny skład na Rosję u **W. AURICH'A, Petersburg,** Wielka Morska № 17.



Eksploatacja

TORFU

i przetworów

WOJŁOKU

roślinnego,



z kopalni własnej w dobrach „RĄBIEŃ”

Stanisława Gałeckiego.

Torf z Rąbienia poddany analizie chemiczno-rozbiorowej w laboratorjach warszawskich, wykazał znakomite własności siły opałowej, cieplika i żaru, a **przetwory Rąbieńskie** przy porównawczej analizie, wykonanej na żądanie Sędziów i Ekspertów Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, przyznane zostały najlepszemi co do własności pochłaniania wilgoci, gazów i wszelkiej woni i nagrodzone **„Wielkim medalem srebrnym”**, Na wystawie Towarzystwa Ogrodniczego zaszczycone **Najwyższą Nagrodą od ministerjum Dóbr Państwa.** Na zasadzie tak poważnego uznania, przy unormowaniu najprzystępniejszej ceny, polecają się następujące gatunki:

Cena na 1886 rok, loco Warszawa, za pud:	Hurtowa Rs.	Hurtowa kop.	Detaliczna Rs.	Detaliczna kop.
Torf gruntowy krajany najkorzystniejszy i najtańszy opał do pieców i kuchni (zapas wyczerpany, dostawa za 3 miesiące)		16		20
Spodium roślinne do odwaniania puder-klozetów pokojowych . .	1	20	1	30
Proszek dołowy do dezinfekcji fabryk, składów i ustępów . . .		40		50
Sciołka do stajen, obór, owczarni, kurników, chlewów i t. p. . . .		40		50
Wojłok roślinny do izolacji przy budowlach i konserwacji produktów pokarmowych		40		50
Wojłok roślinny filtrowy do obezwonienia i oczyszczania płynów, wyścielania mebli i materacy dla chorych i dzieci	4	—	5	—
Wata z wojłoku roślinnego dla chorych do opatrywania ran, arkusz		80	1	—
Nawóz naturalny bezwonny z odchodów ludzkich i proszku dołowego		5		6

Puder-klozety pokojowe do proszku Rąbieńskiego, samodziałające z ulepszoną konstrukcją od rs. 14 do 22-ch.

Zamówienia przyjmują: w Warszawie: właściciel dóbr Rąbień S. Gałecki, ul. Mazowiecka № 1. Biuro Techniczne Matecki & Obrębowicz, Nowy-Świat № 31.— Sprzedaż w Składach Materjałów Aptecznych: T. Góreckiego Nowy-Świat № 7.—W. Waligórski Nowy-Świat № 42.—A. Sierzputowski Krakowskie-Przedmieście № 15.—J. Zakrzewski Podwale № 17.—Andrzejewski & Bagiński Twarda № 2.—H. Welt Nalewki № 7.—W domach Rolniczo-Handlowych: A. Rodkiewicz Miodowa № 15.—H. Friedlaender Senatorska № 32.— Estreich & Podbielski, Długa Hotel Niemiecki, oraz w sklepach: Mintzberg Orla № 12.—E. Osiński Długa № 53.—W. Fechner Marszałkowska № 63.—F. Maetze Elektoralna № 6.—K. Scholtze Senatorska № 2.—L. Littmann Trębacka № 7.—W składzie farb J. Maruszak Karmelicka № 6.—H. Sawicki Skład materjałów budowlanych Mostowa № 3.—A. Trechciński fabryka hydrauliczna Krucza № 11. W m. Łodzi: w Kantorze Przedsiębiorstwa Assenizacji, Dzielna № 501B. — W Piotrkowie w Składzie L. Lewkowicza, w domu własnym.

Dla PP. Doktorów, Inżenierów, Architektów, Właścicieli domów, fabryk i Administratorów, biorących stale na zamówienia roczne, oraz Składnikom, Komisantom i Agentom na prowincji, za zgłoszeniem się wprost do właściciela dóbr Rąbień S. Gałeckiego, ustępuje się umówiony rabat. 596

ORYGINALNE

PIWO WILLANOWSKIE

butelkowe, uznane już za najlepsze, ma honor polecić

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Freta № 5. 465R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu pragnie wyjechać zaraz na wieś, jako korepetytor. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. Z. A. 869

100 łamigłówek w jednej za 50 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 790

Za lekcje egzercytować się można na fortepianie. Złota 21, m. 1. 6022

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych, znajdą pomieszczenie, nawet i przez czas wakacyjny, obok troskliwej opieki i ciągłej konwersacji w językach obcych, na Hożej 26, u Florentyny Cywińskiej. 5562

Uczeń kl. VI gim. 3-go, poszukuje korepetycyj. Może też przyjąć kondycję na wakacje. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. J. 25. 860

Nauczycielka posiadająca patent, znająca język niemiecki, któraby mogła przysposobić panienki do klasy 3-ej i 4-ej, potrzebna jest zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 868

Nauczycielka wyższa udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, języków, korepetycji, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: Szkolna 8. Balbina Imbryczek. 6182

Oficer wyższej broni, przygotowuje w domach prywatnych do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej kategorji, który zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole H. Kunicki. Hotel Angielski, m. 83.

Posady i prace.

Osoba młoda życzy sobie objąć miejsce w sklepie za kasjerkę lub sklepową, mówiąca językami: polskim, francuzkim, niemieckim i ruskim. Wiadomość: ulica Ślepa № 8 u kuśnierza, można zastać w godzinach od 10—1 w południe. 846

Młody człowiek, stateczny i poważny, z uzdolnieniem technicznem i zręcznością w robotach, potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Obośna 5. 6166

Czeladnik ślusarski do blaszanej roboty potrzebny jest. Pańska 27. 6205

Rządca kawaler, z 10-letnią praktyką gospodarczą, z odpowiedniemi świadectwami i rekomendacją znakomitych osób, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. D. 6193

Torfiarzy przedsiębiorców do kopania torfu potrzebuję. Marszałkowska 114, m. 42.

Potrzebna niańka nie młoda, do 3-letniego chłopczyka, z dobremi świadectwami. Twarda № 42a, mieszkania № 6. 6155

Rządca z gotowizną tysiąca rubli do samodzielnego zarządu ośmiowłókowym folwarkiem, potrzebny zaraz. Adresować: Częstochowa, poste-restante pod lit. N. R. 867

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Plac św. Aleksandra 12, m. 3.

Fortepian Kralla, dwa lustra w czarnych ramach, regulator, zegar salonowy, dwa wazony agatowe, dywan buduarowy, kamera obskura, lodownia pokojowa, miedź kuchenna, zdatna do restauracji, szkło, porcelana i inne przedmioty. Chmielna 82, mieszkania 1. 6062

Osoba młoda, inteligentna, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej. Oferty w kantorze tegoż pisma pod adresem N. N. 6160

Kasjer-buchhalter fabryczny, korespondujący po polsku, niemiecku i francuzku, poszukuje posady. Prima referencje, na żądanie kaucja. Reflektanci raczą adresować oferty: Elektoralna 27, mieszk. 4. 856

Rządca dóbr z kaucją, kawaler, potrzebny zaraz. Adres: H. Sachnowski w Warszawie, Sienna № 80. 6003

Osoba w średnim wieku, posiadająca muzykę i język francuzki, pragnie wyjechać do wód w kraju lub zagranicę do towarzystwa, lub opieki dla dzieci. Wiadomość: Sienna № 17, stróż wskaże, od 2 do 6-ej po południu. 6108

Ekonom do majątku ziemskiego z niewielką kaucją, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Miodowa № 17, rano od 8 do 9 i 3 do 4 po południu, stróż Feliks wskaże.

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Do sprzedania satiniera do fotografji, zupełnie nowa. Ulica Długa № 18, mieszkania № 32, od 6 do 8 wieczorem. 6079

15 panien zdatnych do staników, okryć i upinania spódnic, także podręcznych i do nauki, potrzeba zaraz do magazynu Łojewskiej, Bracka № 10. 6218

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.” Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4743

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Hamaki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 6165

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Kwiaty, dekoracje, bukiety, owoce, szparagi i nowalje poleca A. Babicki. Królewska 1.

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, między Marszałkowską a Bracką. 6136

Sztukę płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska” fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Wózek resorowy huśtający się, ładny i gładkie lekkie letnie wełniane materje, sprzedają się tanio. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania 6. 6056

Fortepian mocnej konstrukcji, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 6, m. 2. 6167

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 6203

Z powodu wyjazdu do sprzedania o 35 do 50% niżej kosztu: pianino zagraniczne mało używane, meble orzechowe zupełnie świeże i różne sprzęty domowe. Jerozolimska (róg Brackiej) № 58 nowy, mieszkania 16, stróż wskaże. 6200

Powozik prawie nowy i uprząż angielska pozłacana, na parę koni, do sprzedania. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 874

Kupuję: książki, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, makaty, materje, szale, dywany, meble, zegary, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuję do sprzedania w komis. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 6143

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania bardzo tanio garnitur czarny, kompletnie nowy, stolik mahoniowy, żelazne łóżeczko dla dziecka i sofa używana. Wiad.: Pawia № 11, 2-e piętro, od frontu. 6158

Perły, brylanty, korale w wielkiej ilości, wachlarze z kości słoniowej, obrazy, bronzy, zegary, fortepiany, garnitury mebli, klosze z kwiatami, lustra, Encyklopedja Orgelbranda wielka, towary wełniane i kortowe, koronki, nici, maszyny krawieckie i zwyczajne i t. p., do sprzedania w kasie zaliczkowej, plac Warecki, róg Szpitalnej, od godz. 10-tej do 3-ej. 6129

Szafy sklepowe piękne czarne, kontuary, gabeloty, witryna, lustra i kompletne urządzenie, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 2, sklep jubilerski W. Mielczarskiego. 6123

Urządzenie sklepowe, może być i z towarem, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość w składzie nici, Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej. 859

Po 40 kopiejek najpiękniejsze oleodruki w 60 odmianach. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny. 796

Ramy złocone duże nowe, $1^1/_2$ i 2 łokcie średnicy, sprzedają się tanio. Ogrodowa № 9, mieszkania 6. 6057

Do sprzedania marmurowy kominek, posadzka, kocioł miedziany. Marszałkowska 151, wiad. u rządcy, codziennie po 3-ej

Najnowsza gra ogrodowa „Progrers” dla 2—8 osób. Cena rs. 5. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny.

Zegarek złoty damski, kryty, remontoir, oryginalny Patka, oraz obrazy szkoły Flamandzkiej i francuzkiej, tanio do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 14, 2-e piętro, w bramie od frontu. 6208

Z powodu wyjazdu do sprzedania: pianino zagraniczne, eleganckie umeblowanie sypialnego pokoju, szafa z lustrem, obrazy, lampy, kwiaty, garderoba damska, maszyna Whelera, oraz inne sprzęty. Zielna № 39, mieszkania 9, 1-sze piętro. 6214

Interesa handl. i majątk.

Plac nie większy jak 600 do 700 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

Sklep wiktuałów do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 6139

Poszukuje się kupna lub dzierżawy małego majątku, w dobrej glebie, z łąkami i laskiem, blizko kolei i miasta, za przekazaniem sumy dobrze hypotekowanej. Szczegółowe oferty uprasza się złożyć pod liter. M. A., w kantorze Kurjera Warsz. 6164

Magle w dobrym stanie do sprzedania w każdym czasie. Stare-Miasto № 5. 4978

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Dla pp. obywateli. Poszukuje się pokładów torfu do nabycia lub zadzierżawienia do eksploatacji. Próby torfu wraz z opisem i wskazaniem warunków, można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 764

Kolonja Władysławów, odległa o wiorst dwanaście od Warszawy, o dwie wiorsty od Pruszkowa, stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, mająca jedną włókę ziemi z zabudowaniami, z inwentarzem żywym, jako też i martwym, z zasiewem i młodocianym ogrodem fruktowym, jest do sprzedania każdej chwili. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 5, u szwajcara. 6138

Folwark włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczegółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 4583

Plac łokci □ 12,000, od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, w całości lub częściach, do sprzedania. Wiadomość w kantorze W. Aquilino, ul. Włodzimierska № 23, lub u właścicielki, Tamka № 16. 5766

Pałacyk piętrowy przy ulicy Róż, o 8-u pokojach, z łazienką, wytwornie urządzony, z obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, stajnią, wozownią i ogródkiem, z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 55,000 lub zamiany na dom przy ulicy pierwszorzędnej, wartości około 175,000 rs., ze znaczną dopłatą reszty szacunku. Wiadomość u Ksaw. Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, przy ul. Długiej pod № 16—20.

Skład węgli do wynajęcia od 1-go Lipca. Nowo-Wielka № 4 (2A), u właściciela domu. 6173

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania. Złota 23a. 6216

Folwark Klembów włók 6, w blizkości stacji Tłuszcz, budynki w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość: ulica Śliska № 29. A. Guterman. 6217

Lokale.

2 pokoiki umeblowane, na dole. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole. 6154

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 835

Lokal na zakład przemysłowy, 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość: Marszałkowska № 114, róg Złotej, w fabryce dawniej Lenczewskiego i S-ki. 842

Sklepy piękne i tanie do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6; tanio wynajmuje się dwa sklepy z wykwintnem urządzeniem, na cukiernię lub inny proceder.

Lokale do wynajęcia w domu № 1587 przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej w domu Fuchsa. Od 1-go Lipca r. b. lub wcześniej, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, przytem wanna. Od 1-go Lipca r. b. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, a także sklep o 4-ch oknach frontowych, z pokojem przy tymże, od ul. Brackiej. Od 1-go Sierpnia r. b. lub później, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze. Wszystkie mieszkania gruntownie odnowione, z wodociągami, zlewami i odpowiedniemi piwnicami i górami. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela lub rządcy domu.

W Ciechocinku lokale do wynajęcia. — Wspólna 12, mieszk. 3. 6191

5 pokojów w Alejach Jerozolimskich, na 1-m lub 3-m piętrze, dwa balkony, od południowej strony, z wszelkiemi wygodami № 64; tamże sklep z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia od św. Jana. 6201

Do wynajęcia od 1-go Lipca 2 lub 4 obszerne i wysokie pokoje, każdy o 2-ch oknach, z 2-ma mniejszemi pokojami, (kuchniami), na zakład przemysłowy, pracownię, skład lub t. p., oraz mieszkanie z 2-ch pokojów i kuchni, wszystko na 1-m piętrze, od frontu; sklep z mieszkaniem. Ulica Śliska № 18. 6198

Mieszkania letnie w Nałęczowie. Wiadomość: Bracka 16 mieszk. 3, od 10—11 i od 7—8 wieczorem. 6052

Do wynajęcia sklep narożny, z dwoma lub czterema pokojami i osobną piwnicą, w nowym domu, cały lokal może być urządzony podług życzenia lokatora. Lokal ten służyć może na zakład przemysłowy. Leszno N 92, róg Wroniej. 772

4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie, 1-e i 2-e piętro, front, rs. 320 i 280 rocznie, do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka 16. 6063

Przy ulicy Hr. Berga № 6, na 2-m piętrze od frontu jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. lokal, składający się z 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i t. p. największemi wygodami. Mieszkanie to może być zajęte parę tygodni przed terminem. Cena 1,300 rs. rocznie. Wiadomość u stróża. 6172

Plac Teatralny № 11. W każdym czasie do najęcia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-m piętrze, od frontu; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 3-m piętrze w oficynie. Od 1 Lipca. Sklep z pokojem od Placu Teatralnego, sklep z z 2 pokojami od Senatorskiej, 8, 6 i 3 pokoje na parterze, w oficynie na kantor lub jaki inny interes przemysłowy. 870

Do wynajęcia mieszkanie letnie w ogrodzie za rogatką Wolską, przy samej kolei Obwodowej. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 33, mieszkania 10. 6137

Mieszkania bardzo tanie zaraz i od 1-go Lipca, Leszno № 70, przy stacji tramwajowej, 4, 3, 2 i 1 pokój i w ogrodzie dla chorych może bydź na lato i zimę. Wozownie, stajnie duże i małe na konie, krowy. Piwnica duża na skład wina, piwa, wódki & &. Lodownia, 3 suteryny duże, ciepłe. Ogród fruktowy do wydzierżawienia, u rządcy. 5242

Letnie mieszkanie w majątku Dębe Małe, 3 wiorsty od Wołomina. Miejscowość bardzo ładna, las, łazienka na rzece, ogród owocowy. Warzywa i nabiał na miejscu. Komunikacja z Warszawą codzienna. Domki oddzielne, położone w ogrodzie. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 6101

Nowy-Świat 70, wprost klubu ruskiego, od 1 Lipca do wynajęcia: apartament na 1-szem piętrze, od frontu, 8 dużych pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, wszelkie wygody, za 1,600 rs. rocznie; sklep o 2-ch oknach frontowych i pokój ze sklepem za 800 rs. rocznie. 5828

Do wynajęcia od 1 Lipca dwa mieszkania: na pierwszem piętrze 7 pokojów, kuchnia, pokój dla służby, dwie piwnice, góra oddzielna; na drugiem piętrze 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, schowanko, piwnica. Ulica Danielewiczowska 7. 5827

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, rs. 15 miesięcznie. Tamka 16. 5768

Od 1-go Lipca r. b., na Nowym-Świecie № 39, do wynajęcia całe pierwsze piętro, ze stajnią i wozownią. Całe 2-gie piętro. Cała oficyna dwu-piętrowa z pokojami, o 4-ch oknach każdy i dwa duże warsztaty.

Do odnajęcia zaraz, na jeden kwartał, po cenie znacznie zniżonej, lokal z 4-ch pokojów z kuchnią, 3-e piętro. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej. Marszałkowska № 109.

W prześlicznej okolicy, 5 wiorst od stacji Kunów kolei Dąbrowskiej, są do wynajęcia mieszkania na letnie lub cało-rocznie, z życiem lub bez. Wiadomość: ulica Sosnowa № 9, 2-e piętro, mieszkania 6. 6089

Letnie mieszkania wśród ogrodu, 2 wior. za rogatką Moskiewską (Grochow.). Położenie cieniste i zdrowe, wygody wszelkie. Wiadomość: ulica Krucza № 5, mieszk. 4, od 5 po południu. 6169

W Pruszkowie, w pałacu za kratami żelaznemi, parter, do wynajęcia na lato.— Wiadomość na miejscu lub u Stępińskiego, Długa 23. 6213

Letnie mieszkanie, od Pruszkowa 2 wiorsty. Wiadomość do 5-tej wieczorem, Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 7. 6197

Jeden lub dwa widne pokoje od frontu, od 1-go Maja do wynajęcia z meblami lub bez. Wiadomość: Krucza № 48, róg Jerozolimskiej, mieszkania 16, od g. 8 do 11. 875

Do odnajęcia na 2 miesiące 2 ładne pokoje od frontu na 1-m piętrze. Zielna 39, mieszkania 9. 6215

Od 1-go Maja poszukuje mieszkania złożonego z jednego lub dwóch dużych pokojów przyzwoicie umeblowanych, z usługą, nie wyżej 2-o piętra, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu lub Marszałkowskiej ulicy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 6211

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Pani Baranowska wdowa po profesorze, raczy się zgłosić we własnym interesie do pani Niżyckiej. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania 2, albo też nadeśle swój adres dokładny. 6168

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Billard ceny średniej potrzebny i wspólnik z 1,300 rs., które będą zabezpieczone; tamże kolebka bujana do zbycia. Podwale № 8. Dystrybucja. 6204

Koncesjonowane biuro J. Mławskiego, Nowolipki № 21. Realizuje, nabywa wyroki, weksle, wszelkie należności pieniężne, miejscowe, prowincjonalne. Biuro otwarte od 8—11 rano i od 3—7 po południu. 5418

100 kapeluszy żałobnych. Gotowe żałoby, oraz przybory pogrzebowe, poleca „Warszawski” magazyn żałobny. Senatorska № 32, przeniesiony z resursy Obywatelskiej.

Zegarki Genewskie, otrzymał znaczny transport M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. 857

Szkatułki samogrające, z najnowszym repertuarem muzyków polskich, poleca M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. Reperacje szkatułek przyjmuje się. 858

Portrety olejne w małym formacie z natury lub fotografii za 25 rs. Dowiedzieć się można w zakładzie św. Łukasza, ulica Królewska № 27, m. 1. 6175

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 5234

U akuszerki do wynajęcia pokój z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub będących na kuracji. Elektoralna № 10, mieszkania 5. 5679

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 5053

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację i odbycie słabości. Cena umiarkowana. Bednarska № 24, parter. 6162

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętojerska № 16, nowy 24, mieszkania 8. 6210

Ziemię, gruz i śmieci, przyjmuje do zasypania glinek cegielnia przy ulicy Górczewskiej № 4, róg Młynarskiej, za rogatkami Wolskiemi, z wynagrodzeniem od zakładu cegielnianego. 5345

50 i 25 kop. do wyboru duże bukiety prześlicznych kwiatów do kapeluszy, wyprzedają się w „Warszawskim“ magazynie żałobnym. Senatorska № 32, wprost kościoła.

Nagrody rubli 15 i więcej, kto odniesie zegarek złoty damski mały z czarną emalią, kryty, jedna koperta z brylancikami zgubiony d. 26 b. m., na Przechodnią № 3, mieszkania 20. 6219

Nagrody rs. 2 temu, kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską 76, mieszkania 2, zaginionego 22 b. m. psa, rasy mopsów. 6191

W dniu 21 t. m., to jest we środę wieczorem między godziną 10 a 11, przechodząc ulicą Twardą, zgubiono zegarek damski złoty, w środku obrazek pod szkłem. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść za nagrodą jakiej żądać będzie, do cukierni I. Igelsohna, Nalewki 10. 6170

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.